

5

zadań dla Polski

We współpracy z
Forbes

RAPORT 2015

5

zadań dla Polski

Październik 2015 r.

O McKinsey & Company

McKinsey & Company to globalna firma doradztwa strategicznego działająca od ponad 80 lat. Doradzamy największym firmom świata, rządowi państw oraz instytucjom publicznym. Konsultanci McKinsey & Company pracują w ponad 100 biurach w 61 krajach świata.

Biuro McKinsey & Company w Warszawie powstało w 1993 roku. W ciągu ponad 20 ostatnich lat byliśmy doradcą największych polskich firm oraz ważnych instytucji publicznych. Braliśmy udział w transformacji kluczowych przedsiębiorstw w Polsce i przyczyniliśmy się do rozwoju firm, które dziś są liderami w sektorze bankowym i ubezpieczeniowym, dóbr konsumpcyjnych, energetycznym, naftowym, TMT, wydobywczym i wielu innych. McKinsey & Company jest największą firmą doradztwa strategicznego w Polsce, zatrudniającą blisko 800 doświadczonych specjalistów, w tym 13 partnerów. Pracujemy dla naszych klientów w trzech biurach – w Warszawie, w Centrum Wiedzy we Wrocławiu oraz Centrum Usług Wspólnych w Poznaniu.

Więcej informacji:

www.mckinsey.pl

Przedmowa

Polska gospodarka rośnie nieprzerwanie od niemal ćwierćwiecza. To światowy ewenement, porównywalny z Chinami, Indiami czy Norwegią. Nawet globalny kryzys nie przerwał tej tendencji, choć mocno ją osłabił. Dziś powrót do szybkiego wzrostu gospodarczego sprzed kryzysu, przy jednoczesnych oczekiwaniach społecznych dotyczących jeszcze lepszego poziomu życia, w tym wyższych pensji i poprawy jakości usług publicznych, staje się trudną do realizacji kolejną fazą transformacji.

„5 zadań dla Polski” to raport McKinsey & Company przygotowany we współpracy z redakcją miesięcznika „Forbes”. Przedstawiamy w nim priorytety zmian, które mogą umożliwić dalszy wzrost gospodarczy Polski. Raport powstał w oparciu o nasze analizy oraz opinie obywateli i liderów biznesu. „5 zadań dla Polski” rozwija tezy zawarte w raporcie McKinsey & Company „Polska 2025. Nowy motor wzrostu w Europie”, wydanym na początku tego roku.

Pracując nad raportem, zapytaliśmy 2000 Polaków o to, jakiej poprawy standardu życia oczekują i co są gotowi zrobić, by osiągnąć ten cel. O priorytety zmian stymulujące wzrost zapytaliśmy też 300 prezesów największych polskich firm, właścicieli kapitału oraz właścicieli najszybciej rosnących przedsiębiorstw.

Sukces mierzony wzrostem ponad 4 proc. PKB rocznie jest możliwy, ale wymaga odważnych decyzji. Konieczne będzie zmniejszenie różnicy w poziomie produktywności między Polską a rozwiniętymi gospodarkami UE oraz rynkowe zarządzanie majątkiem Skarbu Państwa.

Dziś polska gospodarka jest konkurencyjna głównie dzięki niskim kosztom wytwarzania. Trzeba to zmienić tak, aby do zwiększenia wartości dodanej produktów i usług prowadziło szybsze adaptowanie technologii. Inwestycje w ujęciu rocznym będą musiały wzrosnąć średnio o 200 mld złotych rocznie przez kolejne 10 lat. Zaś brak wykwalifikowanych pracowników stanie się ograniczeniem, jeśli nie otworzymy rynku pracy na imigrantów i nie rozwinimy szkolnictwa zawodowego i technicznego.

Prace nad raportem prowadzili Michał Broniatowski, redaktor naczelny miesięcznika „Forbes” i Daniel Boniecki, dyrektor w McKinsey & Company wraz z zespołem, w którego skład weszli partnerzy i konsultanci McKinsey: Amadeusz Andrzejewski, Joanna Iszkowska, Wojciech Krok, Tomasz Marciniak, Wiktor Namysł oraz redaktor magazynu „Forbes” Grzegorz Cydejko.

Za wsparcie chcielibyśmy również podziękować McKinsey Global Institute oraz dyrektorom McKinsey: Ericowi Labaye, Pålowi Erikowi Sjøttil i Svenowi Smit. Podziękowania za wspólną pracę należą się również wielu innym koleżankom i kolegom, w tym Dorocie Machaj i Jakubowi Urbaniakowi.

Spis treści

Wstęp	5
5 zadań dla Polski	8
Opinia liderów biznesu	8
I. Zamknięcie luki produktywności: zwiększenie efektywności oraz wartości polskich produktów i usług	9
Wprowadzenie rynkowych zasad zarządzania do spółek kontrolowanych przez Skarb Państwa	10
Fundusz zarządzający spółkami Skarbu Państwa	12
Poprawa pozycji polskich przedsiębiorstw w łańcuchu tworzenia wartości	13
Opinia liderów biznesu	14
II. Przygotowanie dodatkowych projektów inwestycyjnych i zapewnienie kapitału o wartości do 2 bilionów złotych na ich finansowanie	16
Opinia liderów biznesu	21
III. Zwiększenie innowacyjności gospodarki	22
Opinia liderów biznesu	24
IV. Odwrócenie negatywnego trendu demograficznego na rynku pracy	25
Opinia liderów biznesu	27
V. Wsparcie dla biznesu oraz poprawa poziomu usług publicznych	28
Łatwość prowadzenia biznesu	28
Poprawa poziomu usług publicznych	29
Opinia liderów biznesu	32
Zakończenie	34
Przypisy końcowe	35

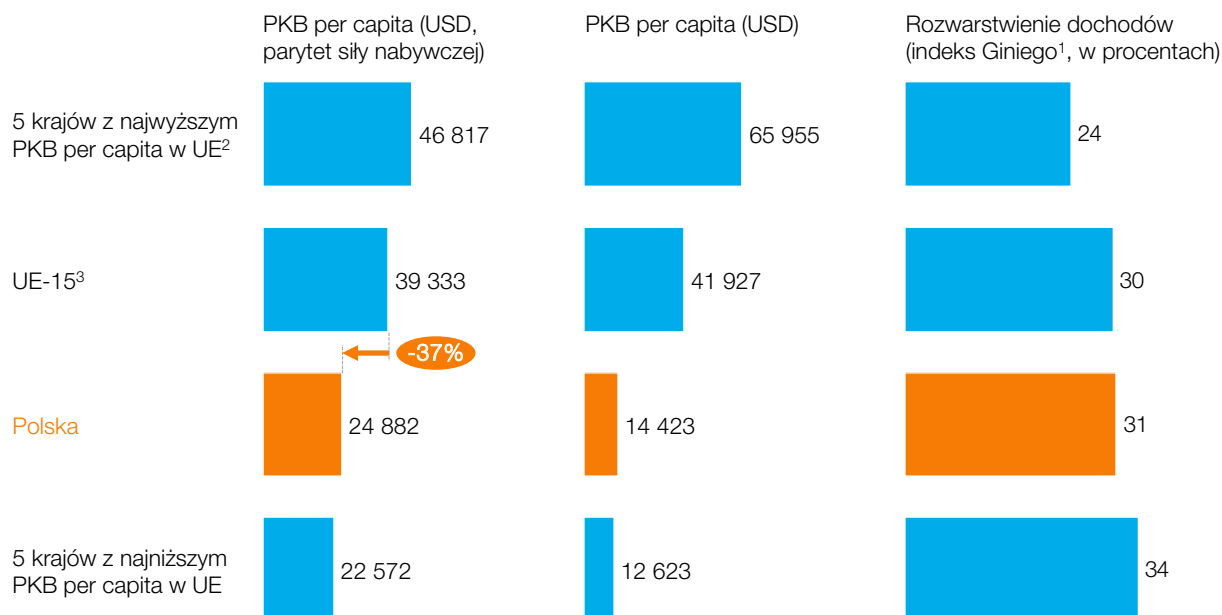
Wstęp

W ciągu ponad 25 lat transformacji Polska odniosła ogromny sukces gospodarczy. Realny PKB wzrósł ponad dwukrotnie¹, a w czasie kryzysu finansowego kraj, jako jedyny w Unii Europejskiej, zdołał uniknąć recesji. Dzisiaj Polska jest ósmą gospodarką w UE pod względem realnego PKB i może pochwalić się dwiema dekadami nieprzerwanego wzrostu.

Od początku transformacji kraj znacząco zmniejszył dystans do Europy Zachodniej.² W 1990 r. PKB per capita (według parytetu siły nabywczej) był o 66 proc. niższy od średniego poziomu PKB w krajach UE-15, a w 2014 r. – już tylko o 37 proc. niższy (Rysunek 1). To jednak oznacza, że Polacy są dopiero w połowie drogi do osiągnięcia poziomu życia zachodnich Europejczyków.

RYСУNEK 1

O ile poziom PKB per capita w porównaniu do bogatych krajów UE wskazuje, że Polska ma jeszcze sporo do nadrobienia, to siła nabywcza Polaków jest stosunkowo wysoka, a rozwarstwienie dochodów – relatywnie niskie



1 Statystyczna miara koncentracji dochodu w społeczeństwie. Wartości z przedziału od 0% do 100%. Im wyższa wartość, tym wyższy stopień rozwarstwienia dochodu w danym kraju

2 Unia Europejska z wyłączeniem Luksemburga

3 UE-15 to: Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy. Są to członkowie Unii Europejskiej w latach 1995-2004

Uwaga: Średnie dla 5 krajów z najwyższym i najniższym PKB per capita w UE oraz dla UE-15 zostały zważone populacją

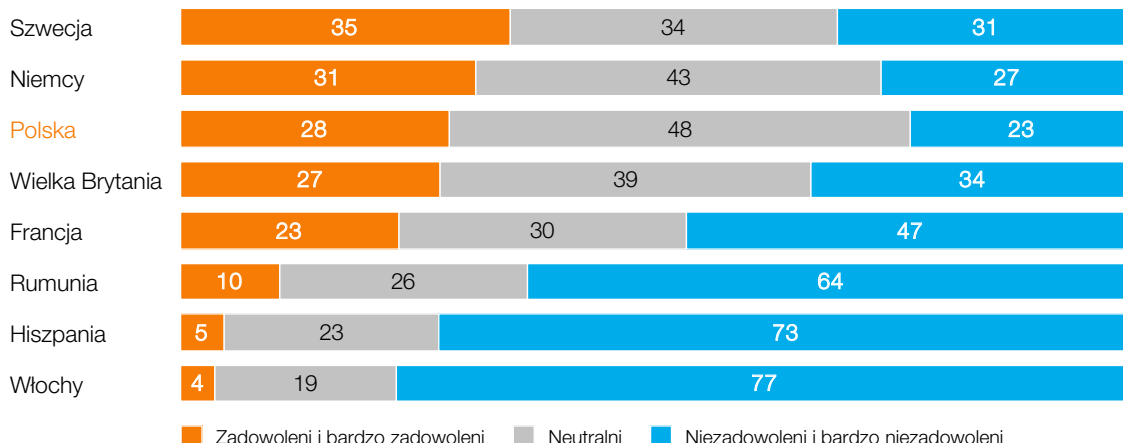
ŹRÓDŁO: Bank Światowy – dane o PKB za rok 2014; Eurostat – indeks Giniego za rok 2013; McKinsey Global Institute; analiza McKinsey

Polska ma potencjał, by dołączyć do krajów wysoko rozwiniętych. Wymaga to jednak przededefiniowania strategii wzrostu i znalezienia nowych źródeł rozwoju. W debacie publicznej często pojawia się pytanie, jak Polacy oceniają efekty transformacji i czy są gotowi na dalszy wysiłek. Z badań McKinsey Global Institute³ wynika, że odsetek osób niezadowolonych z sytuacji w kraju jest w Polsce najniższy spośród 8 badanych państw UE (Rysunek 2).

RYSUNEK 2

W porównaniu z innymi narodami w Europie, Polacy są wśród najbardziej zadowolonych ze swojego kraju

Udział osób zadowolonych, neutralnych i niezadowolonych ze swojego kraju (w procentach)



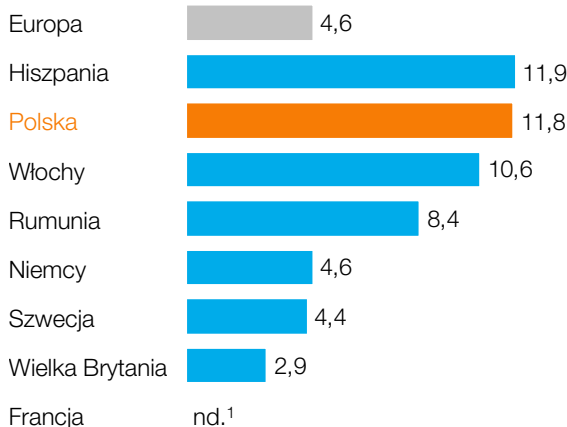
ŹRÓDŁO: „A window of opportunity for Europe – detailed analysis”, raport McKinsey Global Institute, 2015 r.

Z tego samego badania wynika również, że Polacy chcą zmian, które pozwolą im doścignąć Europę Zachodnią pod względem poziomu życia. Priorytetem są dla nich służba zdrowia, bezpieczeństwo, edukacja i wzrost siły nabywczej. Aby to osiągnąć, Polacy są gotowi pracować wydajniej (Rysunek 3) i uzależnić wzrost zarobków od efektów pracy – 85 proc. ankietowanych Polaków jest na to gotowych. Taka postawa wyróżnia Polskę spośród większości innych badanych krajów, których obywatele woleliby potrzebne środki uzyskać głównie dzięki cięciom w świadczeniach socjalnych.

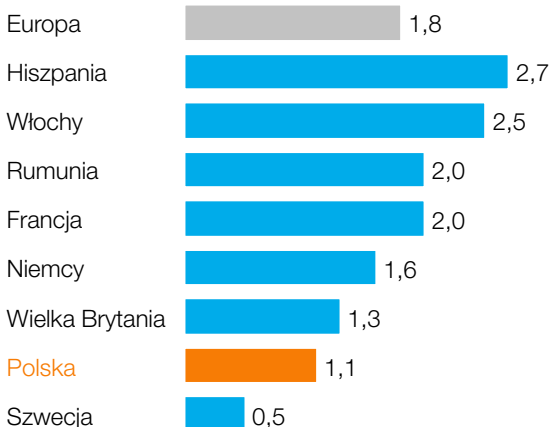
RYSUNEK 3

Polacy deklarują, że aby podnieść poziom życia, są gotowi do znacznego zwiększenia produktywności, a w mniejszym stopniu do wydłużenia godzin pracy

Gotowość do zwiększania produktywności pracy
(procent zwiększenia produktywności)



Gotowość do akceptacji dłuższych godzin pracy
(liczba dodatkowych godzin roboczych w tygodniu)



¹ Francuzi jako jedyni z badanych narodów nie są skłonni zwiększyć produktywności w celu zwiększenia wydatków, m.in. na służbę zdrowia i edukację
ŹRÓDŁO: „A window of opportunity for Europe – detailed analysis”, raport McKinsey Global Institute, 2015 r.

Polacy już dziś pracują znacznie dłużej niż większość Europejczyków⁴. Mimo to – jak deklarują w badaniu – są gotowi na dodatkowy wysiłek, pod warunkiem, że w efekcie wzrośnie ich siła nabywcza i jakość usług świadczonych przez państwo.

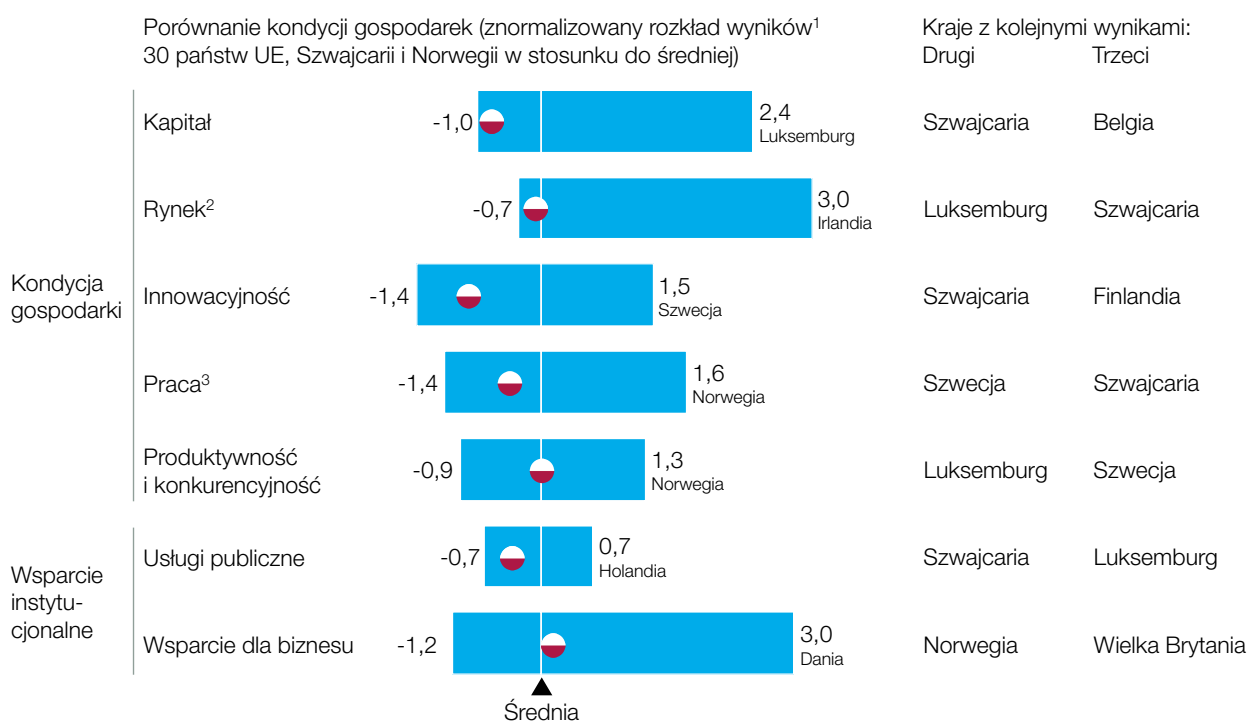
Aby wyznaczyć punkt startowy Polski do dalszego wzrostu, przeanalizowaliśmy ok. 50 wskaźników rozwoju społeczno-gospodarczego i sprawdziliśmy, gdzie znalazła się Polska na tle średniej dla państw UE, Norwegii i Szwajcarii. Wśród tych 30 krajów Polska osiągnęła najlepszy wynik tylko dla jednego z 50 wskaźników (średni wzrost PKB w latach 2008-2013).

Chcąc ustrukturyzować wskaźniki, pogrupowaliśmy je w 7 kategorii (Rysunek 4). Okazało się, że najwięcej do nadrobienia pozostało w takich obszarach, jak dostępność i wykorzystanie kapitału oraz innowacyjność.

W kategoriach: „rynek”, „wsparcie dla biznesu” oraz „produktywność i konkurencyjność” Polska jest w środku stawki. W tej ostatniej kategorii dystans udało się częściowo nadrobić, głównie dzięki dynamicznemu wzrostowi PKB per capita, wynikającemu m.in. z niskich kosztów pracy. Jeśli jednak przewaga kosztowa polskiej gospodarki pogorszy się, a inne motory wzrostu nie zostaną uruchomione, zbliżenie się do europejskiej czołówki nie będzie realne.

RYSUNEK 4

Polska najbardziej odstaje od europejskiej średniej pod względem kapitalizacji oraz innowacyjności gospodarki



¹ Mierzone wielokrotnością odchylenia standardowego od średniej dla 30 państw europejskich

² Zdolność przedsiębiorstw do konkurencyjności na rynkach międzynarodowych wyrażona m.in. poprzez skalę i zasięg eksportu

³ Indeks mierzący siłę rynku pracy, składają się na niego m.in. wskaźnik zatrudnienia, aktywność zawodowa kobiet, aktywność zawodowa osób starszych
ŹRÓDŁO: Eurostat; Organisation for Economic Co-operation and Development (OECD); United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization (UNESCO); United Nations Office on Drugs and Crime (UNODC); World Bank; World Economic Forum (WEF); World Health Organization (WHO); Central Intelligence Agency (CIA); national statistical offices; analiza McKinsey

5 zadań dla Polski

Co zrobić, aby Polska awansowała do europejskiej czołówki? Na czym powinien skoncentrować się rząd i inni decydenci, aby osiągnąć długotrwałe efekty? Biorąc pod uwagę wyniki Polski na tle Europy, nasze analizy oraz wyniki badania opinii liderów biznesu, w tym prezesów największych firm w Polsce, zidentyfikowaliśmy 5 kluczowych zadań:

1. **Zwiększenie produktywności** we wszystkich sektorach gospodarki, w szczególności w czterech o największym potencjale poprawy w stosunku do Europy Zachodniej (górnictwo, energetyka, rolnictwo, produkcja) oraz poprawa pozycji polskich przedsiębiorstw w łańcuchu tworzenia wartości
2. **Przygotowanie dodatkowych projektów inwestycyjnych i zapewnienie kapitału o wartości do 2 bilionów złotych** na ich finansowanie w następnej dekadzie
3. **Inwestycje w innowacyjność** gospodarki, jako nowy etap po fazie „niskich kosztów”
4. **Przeciwdziałanie negatywnym trendom demograficznym** na rynku pracy
5. **Silniejsze wsparcie dla biznesu** oraz poprawa poziomu usług publicznych

Opinia liderów biznesu

Podnoszenie produktywności, wspieranie innowacyjności, poprawa jakości usług publicznych oraz likwidacja barier dla biznesu to kluczowe działania, które zapewnią dalszy rozwój gospodarki – uważają liderzy biznesu w Polsce. Tak wynika z badania ich opinii przeprowadzonego w 3. kwartale 2015 r. przez McKinsey i „Forbes”. Było ono skierowane do prezesów największych firm i największych inwestorów, szefów dynamicznie rozwijających się małych i średnich przedsiębiorstw oraz firm wyróżnionych za innowacyjność⁵ (Rysunek 5).

RYSUNEK 5

WYNIKI BADANIA OPINII LIDERÓW BIZNESU

Jakie działanie jest najważniejsze dla zapewnienia dalszego rozwoju polskiej gospodarki?

Średnia ocena w skali 1-6, gdzie 1 – najmniej ważne, 6 – najważniejsze



ŹRÓDŁO: Badanie opinii liderów biznesu w Polsce, McKinsey/Forbes, 3. kw. 2015 r.

Z badania wynika również, że przedsiębiorcy nie dostrzegają jeszcze nadchodzących problemów demograficznych i braku kapitału.

I. Zamknięcie luki produktywności: zwiększenie efektywności oraz wartości polskich produktów i usług

W ostatnich latach Polska osiągała imponujący wzrost gospodarczy, bazując m.in. na zasobach taniej, kompetentnej siły roboczej. Jednak wraz ze wzrostem wynagrodzeń ta przewaga konkurencyjna będzie tracić na znaczeniu. Dlatego warunkiem dalszego rozwoju gospodarczego jest zwiększenie produktywności w oparciu o wyższą wartość dodaną i większą efektywność.

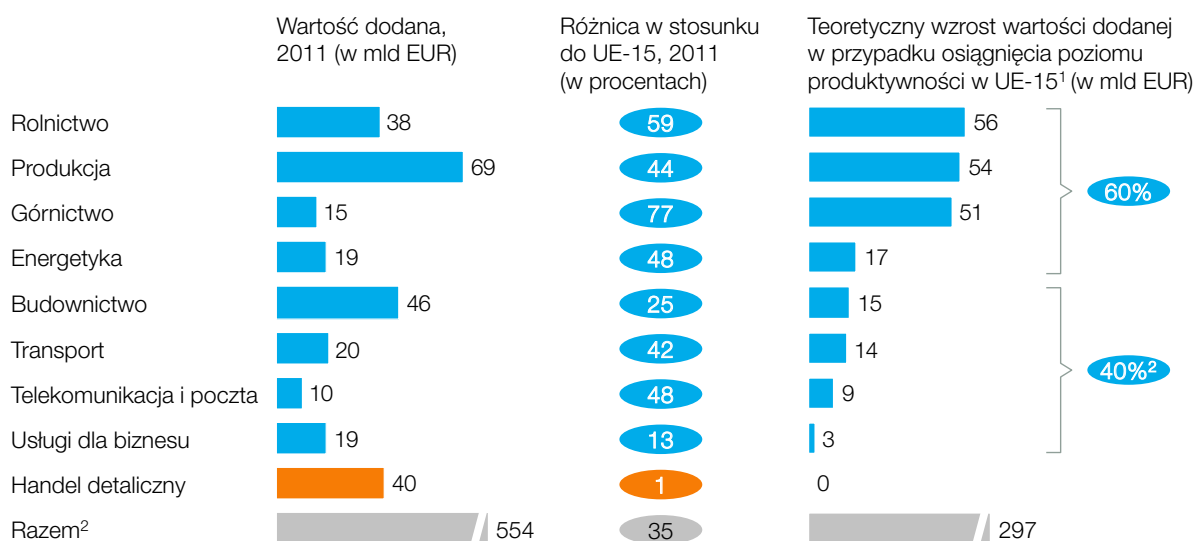
Produktywność jest miarą określającą, na ile dobrze wykorzystane są czynniki produkcji towarów i usług. W skali kraju zależy ona od efektywności, z jaką wykorzystywane są dostępne zasoby, w tym surowce, siła robocza, umiejętności, urządzenia, grunty, własność intelektualna, zdolności zarządcze oraz kapitał.

W tej dziedzinie Polska zrobiła ogromne postępy. Od wejścia do UE w 2004 r. udało się zniwelować 27 proc. różnicy w produktywności w stosunku do krajów Europy Zachodniej. Mimo to względna produktywność siły roboczej w Polsce jest nadal niska, tj. na poziomie dwóch trzecich średniej dla krajów Europy Zachodniej, i odpowiada za większość luki w PKB per capita w stosunku do nich⁶.

Według analiz McKinsey cztery sektory (rolnictwo, produkcja, górnictwo oraz energetyka) odpowiadają za 60 proc. różnicy w produktywności pomiędzy Polską a krajami Europy Zachodniej. Zwiększanie produktywności w tych branżach może wiązać się z potrzebą wprowadzenia usprawnień procesowo-regulacyjnych lub koniecznością podjęcia trudnych decyzji w czasie spowolnienia koniunktury, np. o zamykaniu wybranych, nieopłacalnych obszarów kopalń, a nawet całych zakładów. Takie działania mogą jednak okazać się niezbędne, aby uwolnić zasoby, które mogłyby zostać wykorzystane w innych, efektywniejszych sektorach gospodarki (Rysunek 6).

RYСУNEK 6

Cztery sektory gospodarki odpowiadają za 60 procent różnicy w produktywności względem krajów UE-15. Przykład handlu detalicznego wskazuje, że różnicę można skutecznie niwelować



¹ Dodatkowa wartość dodana w sektorze, przy założeniu poziomu zatrudnienia występującego w Polsce i produktywności dorównującej krajom UE-15

² Z uwzględnieniem sektora publicznego oraz instytucji finansowych

ŹRÓDŁO: Eurostat; analiza McKinsey

Wprowadzenie rynkowych zasad zarządzania do spółek kontrolowanych przez Skarb Państwa

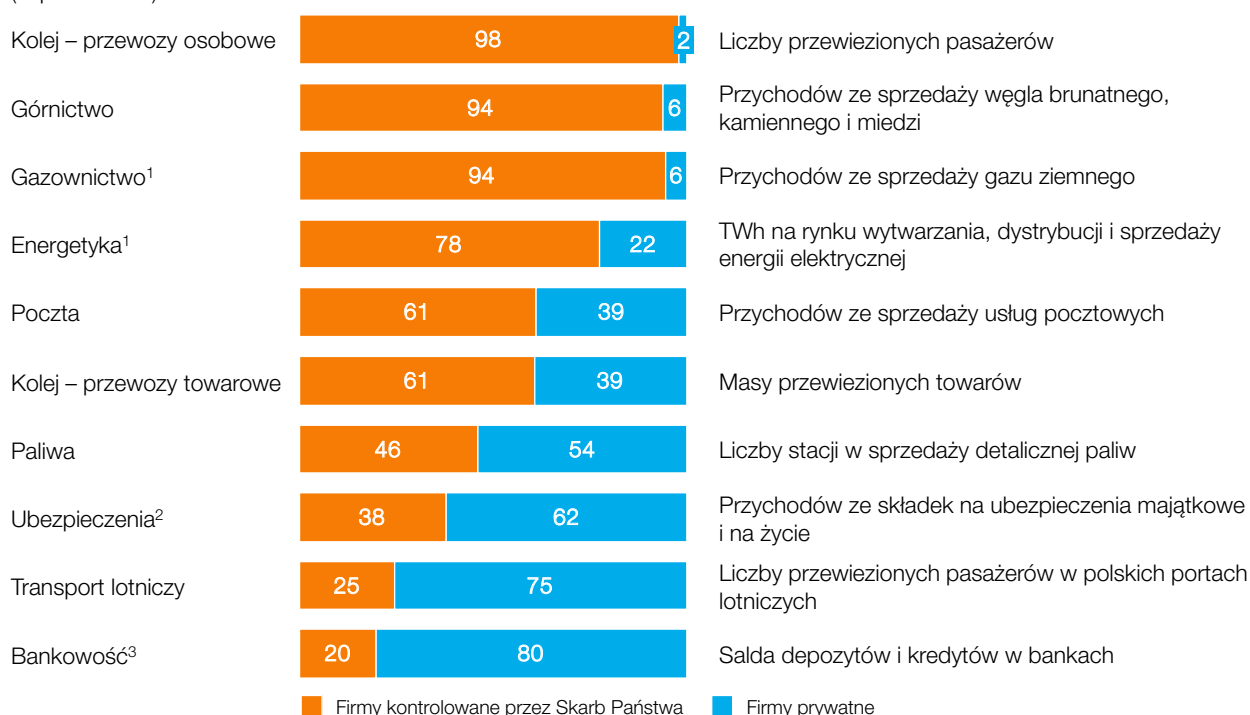
W Polsce 20 proc. PKB wytwarzane jest w sektorach zdominowanych przez Skarb Państwa. Chodzi m.in. o logistykę (kolej, lotniska, usługi pocztowe), górnictwo, gazownictwo, energetykę, sektor paliwowy (Rysunek 7).

RYSUNEK 7

W tak strategicznych sektorach polskiej gospodarki, jak energetyka, paliwa oraz transport, dominuje własność Skarbu Państwa

Struktura udziałów rynkowych w branżach strategicznych, 2014
(w procentach)

Udziały policzone według:



¹ Według danych za 2013 r.

² Według danych za 3 kw. 2014 r.

³ Kategoria nie obejmuje banków spółdzielczych

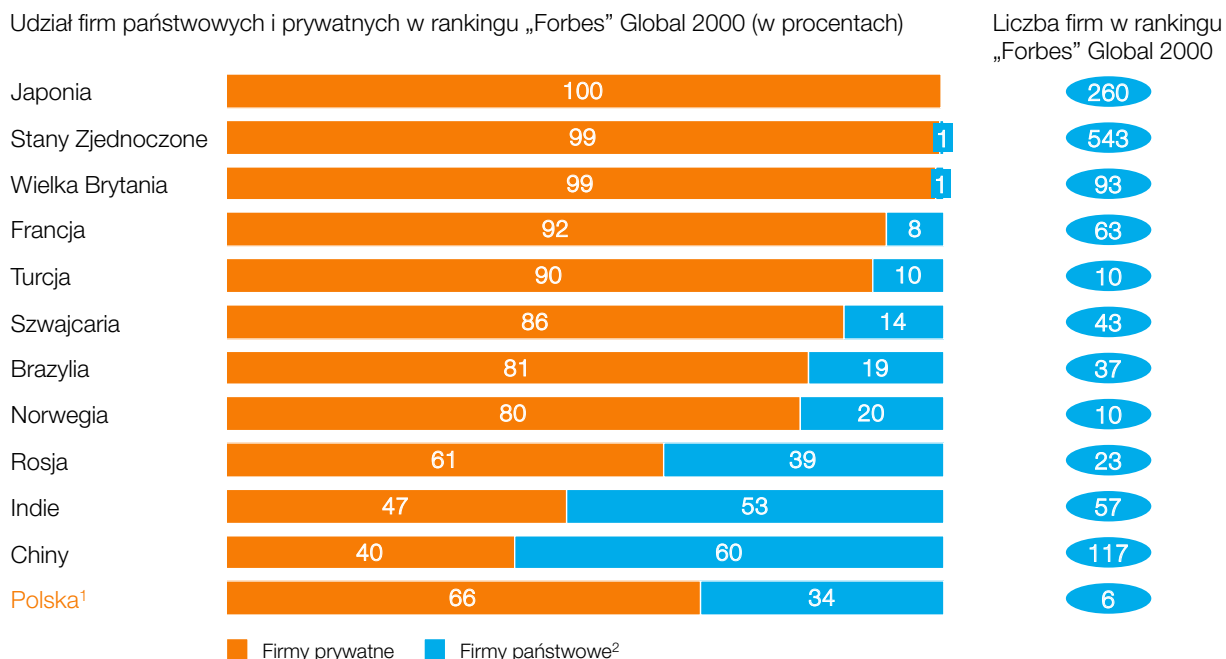
ŹRÓDŁO: Raporty finansowe spółek; Urząd Lotnictwa Cywilnego; Agencja Rynku Energii, Urząd Regulacji Energetyki; Urząd Komunikacji Elektronicznej; Urząd Transportu Kolejowego; ranking Lista 500 „Rzeczpospolitej”; baza EMIS (Emerging Markets Information Service)

Spośród 50 największych polskich firm 17 spółek (34 proc.) kontroluje Skarb Państwa. To odsetek znacznie wyższy niż w większości rozwiniętych gospodarek Zachodu. Ponadto wszystkie sześć polskich firm, które znalazły się w rankingu „Forbes” Global 2000, jest kontrolowanych przez Skarb Państwa (Rysunek 8).

Celem raportu nie jest rozstrzygnięcie o właściwej strukturze własności największych polskich przedsiębiorstw, ale wskazanie na potrzebę podniesienia jakości ich zarządzania do poziomu rynkowego.

Wpływ państwa nie musi ograniczać rozwoju, innowacyjności i działań przedsiębiorstw w skali globalnej. Na liście największych globalnych firm z Europy jest wiele spółek, w których udziały ma państwo. Warunkiem sukcesu jest jednak efektywne zarządzanie, które przyciąga kapitał oraz najbardziej utalentowanych menedżerów i pracowników.

Odsetek największych firm kontrolowanych przez państwo jest w Polsce wyższy niż w krajach rozwiniętych, lecz niższy niż w krajach rozwijających się



¹ Udział firm prywatnych i państwowych w Polsce został wyliczony dla 50 największych firm wg rankingu Lista 500 „Rzeczpospolitej”

² Firmy posiadające ponad 50-procentowy udział Skarbu Państwa; w przypadku Polski firmy kontrolowane przez Skarb Państwa
 ŹRÓDŁO: Ranking „Forbes” Global 2000 z 2011 roku; raport OECD „State-Owned Enterprises” z 2012 roku; analiza McKinsey

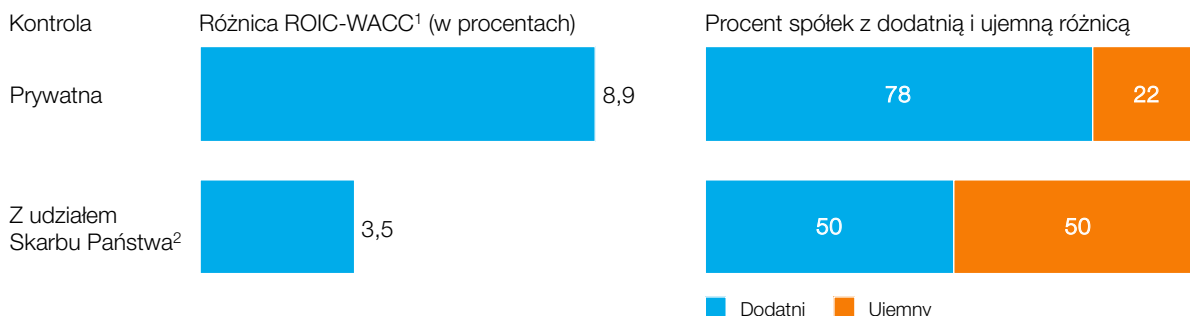
W ciągu 26 lat transformacji model zarządzania majątkiem Skarbu Państwa został znacząco usprawniony. Nadal jednak wybór członków zarządów i rad nadzorczych nie jest wolny od presji związanej z bieżącymi potrzebami politycznymi.

Częsta rotacja kadry zarządzającej nie sprzyja podejmowaniu ryzyka. To z kolei może prowadzić do stosunkowo niewielkiej aktywności inwestycyjnej polskich przedsiębiorstw za granicą, niepełnego wykorzystania potencjału innowacyjności oraz alokacji kapitału w projekty bez dostatecznego potencjału przyniesienia atrakcyjnych zysków.

Jeśli spojrzeć na 3000 największych firm na świecie pod względem wartości wytworzonej w latach 2009-2013⁷, widać, że wśród pierwszych 250 firm spoza sektora finansowego będących światowymi liderami tworzenia wartości jest tylko jedna z Polski. Jednym z powodów takiej sytuacji może być to, że czołowi gracze polskiego przemysłu wyczerpali już możliwości wzrostu w obrębie krajowej gospodarki nie rozwinęli na istotną skalę działalności poza granicami Polski.

Analiza 80 największych polskich spółek giełdowych⁸ wykazuje, że średnia różnica pomiędzy zwrotem z zainwestowanego kapitału (ROIC) a kosztem kapitału (WACC) jest większa dla firm prywatnych (ok. 9,0 procent) niż dla spółek z udziałem Skarbu Państwa (ok. 3,5 procent) (Rysunek 9). Im większa różnica pomiędzy wartością ROIC a WACC, tym większy zysk ekonomiczny generuje firma, inaczej mówiąc, tym większą wartość przedsiębiorstwo tworzy dla akcjonariuszy. Tak duża rozbieżność pomiędzy firmami prywatnymi a kontrolowanymi przez Państwo może być kolejnym argumentem przemawiającym za wprowadzeniem praktyk w zakresie zarządzania i ładu korporacyjnego zgodnych z najlepszymi standardami obowiązującymi w sektorze prywatnym.

Spółki z udziałem Skarbu Państwa notują w Polsce dwa do trzech razy mniejszą różnicę pomiędzy zwrotem na zainwestowanym kapitale a średnioważonym kosztem kapitału (ROIC-WACC) niż firmy prywatne



¹ Analiza 80 największych polskich spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych (z wyłączeniem instytucji finansowych). Firmy, dla których brak było wystarczających danych do dokładnego obliczenia średnich zysków za okres 2009-2013, nie zostały uwzględnione

² Spółki kontrolowane przez Skarb Państwa lub z jego istotnym udziałem

ŹRÓDŁO: Pion ds. Strategii McKinsey; narzędzie analityczne McKinsey do oceny wyników przedsiębiorstw

Biorąc pod uwagę gotowość Polaków do poprawy efektywności pracy – zgodnie z wspomnianymi wynikami badania – jednym z rozwiązań mogłoby być zwiększenie skali, w jakiej wynagrodzenie zarządzających i pracowników jest uzależnione od wyników ich pracy. Można to osiągnąć, wyznaczając ambitne, ale realne cele na co najmniej 3 lata. Po ich osiągnięciu zarządy oraz pracownicy mogliby być wynagradzani na podstawie wzrostu wartości firmy.

Zgodnie z najlepszymi światowymi praktykami wzrost wartości firmy powinien wpływać na 35-40 proc. wynagrodzenia menedżerów. Biorąc pod uwagę skalę i złożoność największych polskich spółek kontrolowanych przez Skarb Państwa, wysokość zarobków z premią nie powinna być niższa od wynagrodzenia w polskich i zagranicznych firmach prywatnych na podobnych stanowiskach.

Fundusz zarządzający spółkami Skarbu Państwa

Rozwiązaniem korygującym nieefektywność w spółkach zdominowanych przez państwo mogłoby być adaptowanie sprawdzonych modeli rynkowego zarządzania majątkiem państwa, np. skandynawskiego bądź singapurskiego.

Model skandynawski polega na oddzieleniu zarządzania majątkiem państwowym od decyzji politycznych. Inwestycje funduszy państwowych są zarządzane zgodnie z najlepszymi praktykami biznesowymi. Przykładem może być narodowy przewoźnik kolejowy w Szwecji, któremu postawiono cele osiągnięcia zwrotu na zainwestowanym kapitale (ROE) oraz wskaźnika zadłużenia przedsiębiorstwa co najmniej na poziomie standardów rynkowych. Również w Norwegii administracja rządowa wyznacza poszczególnym spółkom komercyjnym z udziałem kapitału państwowego cel osiągnięcia odpowiedniej stopy zwrotu. Wyznaczony cel ma w założeniu promować efektywność operacyjną⁹.

W Singapurze z kolei przyjęto model polegający na przeniesieniu majątku państwowego do dedykowanej organizacji. Temasek Holdings, należący w 100 proc. do ministerstwa finansów, działa na zasadzie funduszu inwestycyjnego z portfelem spółek, w których udziały ma rząd. Temasek jest zarządzany na czysto rynkowych zasadach, a nadrzędnym celem działalności jest maksymalizacja wartości przedsiębiorstw poprzez zrównoważony wzrost w dłuższej perspektywie¹⁰. Zarobki zarządzających są na poziomie najlepiej opłacanych menedżerów sektora prywatnego przy realizacji postawionych im mierzalnych celów finansowych i jakościowych.

Niezależnie od modelu, który mógłby zostać zastosowany w Polsce, kluczowa będzie dalsza obiektywizacja nadzoru państwa nad spółkami – skoncentrowana na wypracowaniu zwrotu na kapitale (majątku) Skarbu Państwa na poziomie rynkowym oraz uzależnienie wynagrodzeń od wyników. To szczególnie ważne ze względu na fakt, że w latach 2009-2013 aż połowa spółek nie wypracowała zwrotu powyżej kosztu kapitału (Rysunek 9). Początkiem tego procesu mogłyby być decyzje o nominacjach do rad nadzorczych i zarządów, podejmowane na podstawie obiektywnych kryteriów. To pozwoliłoby na konsekwentne podążanie ścieżką długoterminowego wzrostu wartości dla akcjonariuszy.

Poprawa pozycji polskich przedsiębiorstw w łańcuchu tworzenia wartości

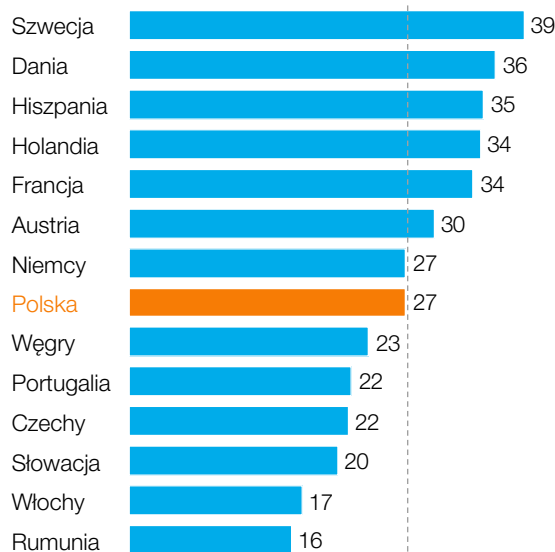
Przesuwanie polskich przedsiębiorstw w górę łańcucha wartości oznacza odejście od przyciągania inwestorów do tworzenia najprostszych, niskopłatnych miejsc pracy i koncentrację na bardziej skomplikowanych procesach, które generują wyższą wartość dodaną.

Dziś Polska jest atrakcyjnym rynkiem dla inwestorów głównie ze względu na niskie koszty pracy oraz wykwalifikowaną siłę roboczą z powszechną znajomością języków obcych wśród osób młodych (Rysunek 10). Jednak w miarę rozwoju gospodarczego koszty pracy będą rosnąć, a przewaga zniknie.

RYSUNEK 10

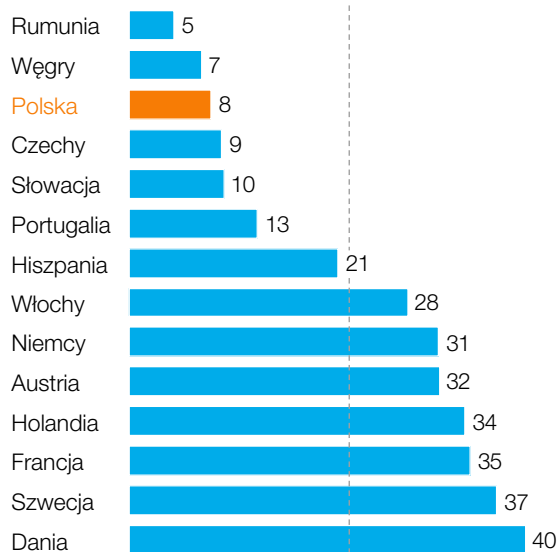
Polski rynek pracy cechuje się wykwalifikowaną siłą roboczą oraz niskimi kosztami pracy

Odsetek absolwentów studiów wyższych, 2014
(w procentach osób w przedziale wiekowym 25-64)



Średnia 27

Koszty pracy, 2014 (w EUR za godzinę)



Średnia 22

ŹRÓDŁO: Eurostat

Dlatego Polska powinna się wzorować na branżach, w których firmy z sukcesem przesuwają się w łańcuchu tworzenia wartości. Przykładem jest sektor zaawansowanych usług dla biznesu, gdzie do końca 2016 r. zatrudnienie może wzrosnąć o ok. 30 proc.¹¹. Dzięki takim atutom, jak kulturowa i geograficzna bliskość zachodnich rynków, dogodna strefa czasowa, umiejętności językowe i wykształcenie pracowników, międzynarodowe koncerny już postrzegają Polskę jako kluczowe miejsce lokowania centrów usług zaawansowanych dla biznesu.

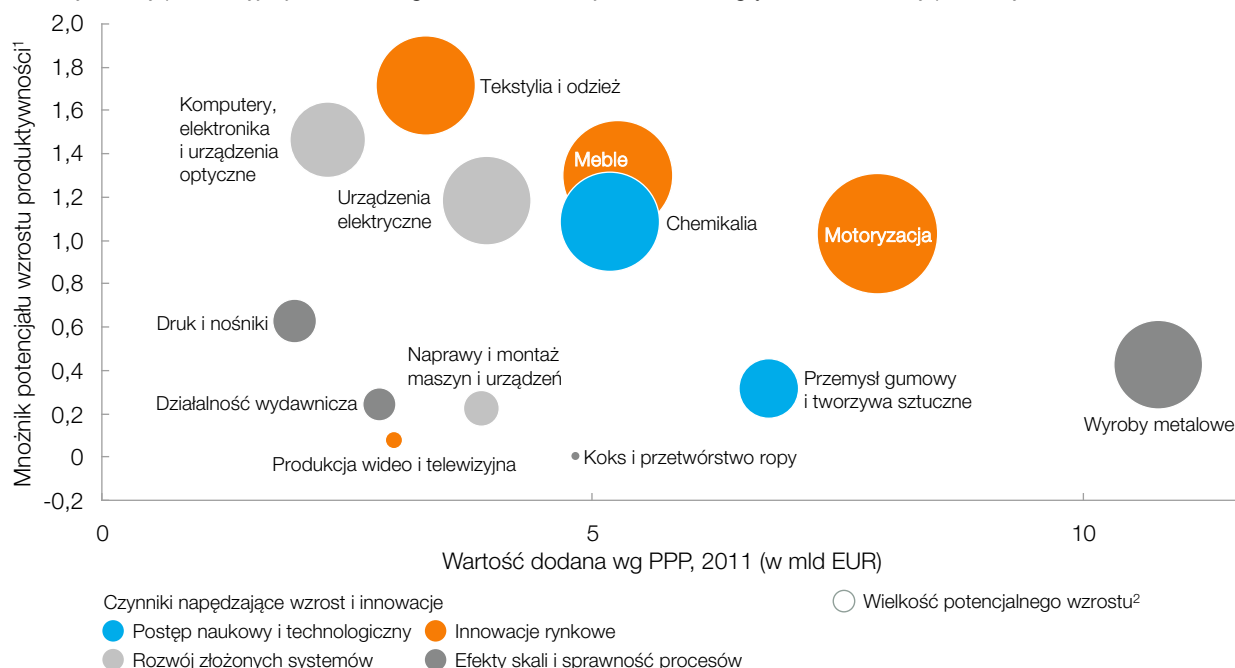
Wcześniej międzynarodowe koncerny chętnie zakładały w Polsce tzw. oddziały back-office, zajmujące się stosunkowo prostymi zadaniami (np. księgowość czy płace). Dziś przenoszą również tzw. middle office, czyli bardziej zaawansowane funkcje, jak np. działy wyceny jednostek funduszy inwestycyjnych czy też centra zarządzania kluczowymi procesami wymagające obsługi przez 24 godziny na dobę.

Polskie firmy z innych branż powinny położyć nacisk na przesuwanie się na wyższą pozycję w łańcuchu tworzenia wartości dzięki inwestycjom w badania i rozwój, adaptowanie technologii oraz inwestowanie we własne marki. W ramach poprawy produktywności w branży produkcyjnej warto skupić się na sektorach z dużym potencjałem wzrostu, takich jak branża motoryzacyjna, meblarska, chemiczna czy zaawansowanej produkcji elektrotechnicznej (Rysunek 11).

RYSUNEK 11

W branży produkcyjnej najwyższy potencjał poprawy produktywności istnieje w sektorze motoryzacyjnym, meblarskim, tekstylnym i odzieżowym

Sektory branży produkcyjnej w Polsce wg wartości dodanej brutto, z uwzględnieniem różnicy produktywności wobec UE-15



1 Mnożnik wzrostu produktywności dla branż polskiego przemysłu, wymagany do osiągnięcia poziomu UE-15

2 Obliczona jako iloczyn mnożnika wzrostu potencjału i wartości dodanej brutto

ŹRÓDŁO: Eurostat; analiza McKinsey

Ponadto program modernizacji armii, który do 2022 r. ma osiągnąć wartość ok. 130 mld zł¹², może dać Polsce unikalną szansę, by rozwijać sektor lotniczy, obronny, telekomunikacyjny, produkcję oprogramowania oraz przemysł elektrotechniczny.

Opinia liderów biznesu

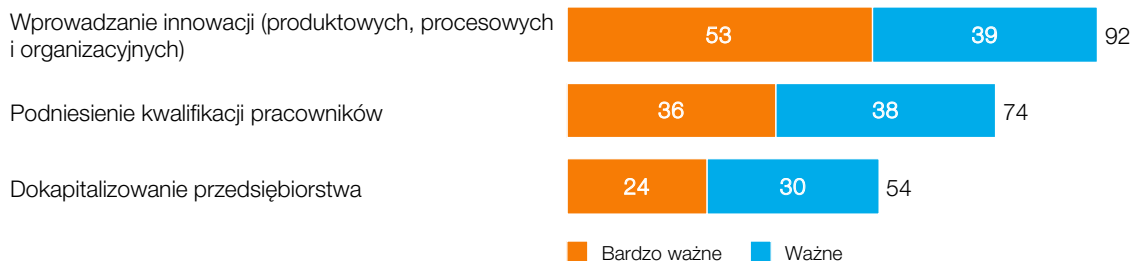
W opinii liderów biznesu dalsza poprawa produktywności zależeć będzie głównie od skutecznego wprowadzania innowacji: produktowych, procesowych i organizacyjnych. Ten czynnik za ważny lub bardzo ważny uznało 92 proc. ankietowanych (Rysunek 12). Wskazuje to, że zarządy zdają sobie sprawę, iż proste rezerwy podnoszenia produktywności w Polsce wyczerpały się.

RYSUNEK 12

WYNIKI BADANIA OPINII LIDERÓW BIZNESU

Co silnie wpłynęłoby na zwiększenie produktywności Pani/Pana przedsiębiorstwa?

Odpowiedzi w procentach



ŹRÓDŁO: Badanie opinii liderów biznesu w Polsce, McKinsey/Forbes, 3. kw. 2015 r.

Na uwagę zasługuje także fakt, że dla stosunkowo niewielu ankietowanych (54 proc.) priorytetem jest dokapitalizowanie przedsiębiorstw. Można przypuszczać, że problem niedokapitalizowania gospodarki jako całości nie jest palący na poziomie pojedynczych firm, szczególnie dużych, które obecnie działają w środowisku niskich stóp procentowych i wysokiego poziomu depozytów.

Aż 80 proc. liderów biznesu uznało za bardzo ważne bądź ważne trzy proponowane rozwiązania, które mogą usprawnić zarządzanie przedsiębiorstwami z udziałem Skarbu Państwa (Rysunek 13). Chodzi o dokończenie prywatyzacji, uwolnienie i uzależnienie wynagrodzeń zarządów od wyników rynkowych oraz deregulację rynków z dominującym udziałem spółek Skarbu Państwa. Jednak niewiele mniejszym uznaniem cieszy się czwarte rozwiązanie, czyli stworzenie apolitycznego funduszu zarządzającego majątkiem państwa. Za bardzo ważne lub ważne uznaje je 70 proc. ankietowanych.

Waga, jaką przedsiębiorcy przywiązują do potrzeby poprawy jakości zarządzania spółkami z udziałem Skarbu Państwa, wskazuje że jest to istotny problem dla gospodarki.

RYSUNEK 13

WYNIKI BADANIA OPINII LIDERÓW BIZNESU

Jakie dalsze usprawnienia w zarządzaniu przedsiębiorstwami z udziałem Skarbu Państwa wpłynęłyby na wzrost ich wartości?

Odpowiedzi w procentach



ŹRÓDŁO: Badanie opinii liderów biznesu w Polsce, McKinsey/Forbes, 3. kw. 2015 r.

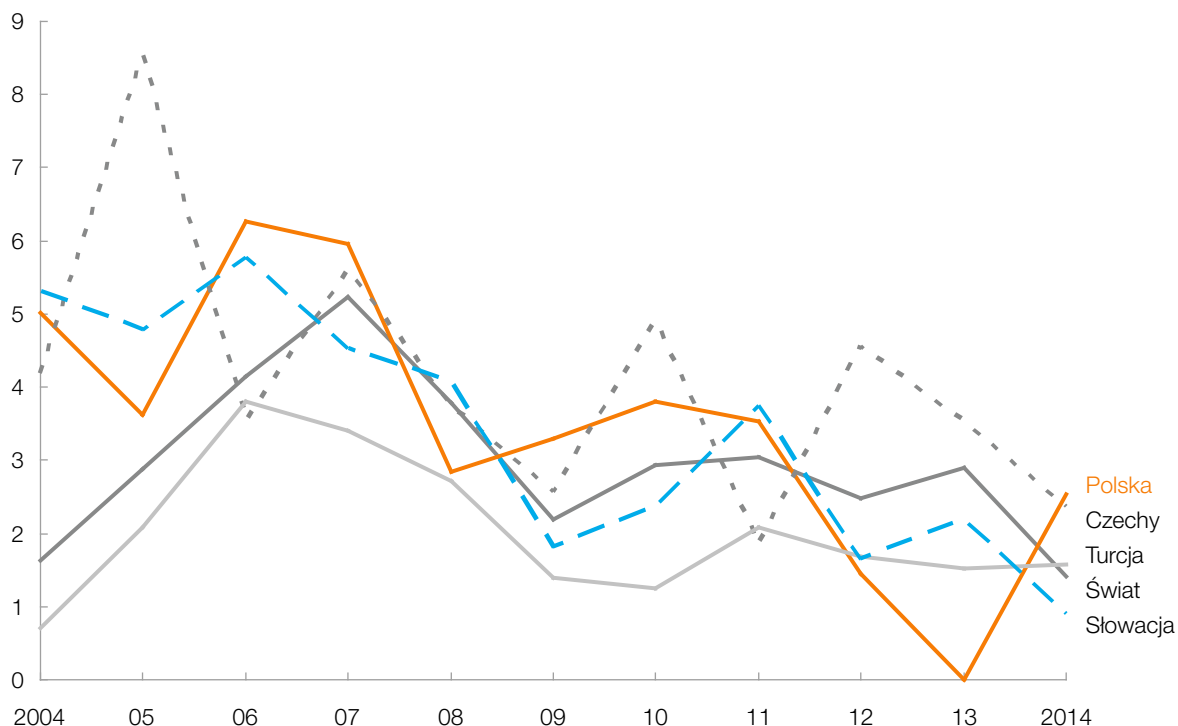
II. Przygotowanie dodatkowych projektów inwestycyjnych i zapewnienie kapitału o wartości do 2 bilionów złotych na ich finansowanie

Polska gospodarka od ponad 10 lat miała praktycznie nieograniczony dostęp do kapitału w stosunku do potrzeb wyznaczanych portfelem inwestycji. Była jednym z najbardziej popularnych rynków na świecie dla zagranicznych inwestorów (Rysunek 14) oraz pozyskiwała znaczne środki z unijnych funduszy strukturalnych.

RYSUNEK 14

Po spadku w latach 2012-2013 Polska wróciła do grona krajów z największym udziałem bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) netto w PKB (2,5 proc.)

Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) netto w stosunku do PKB (w procentach PKB)



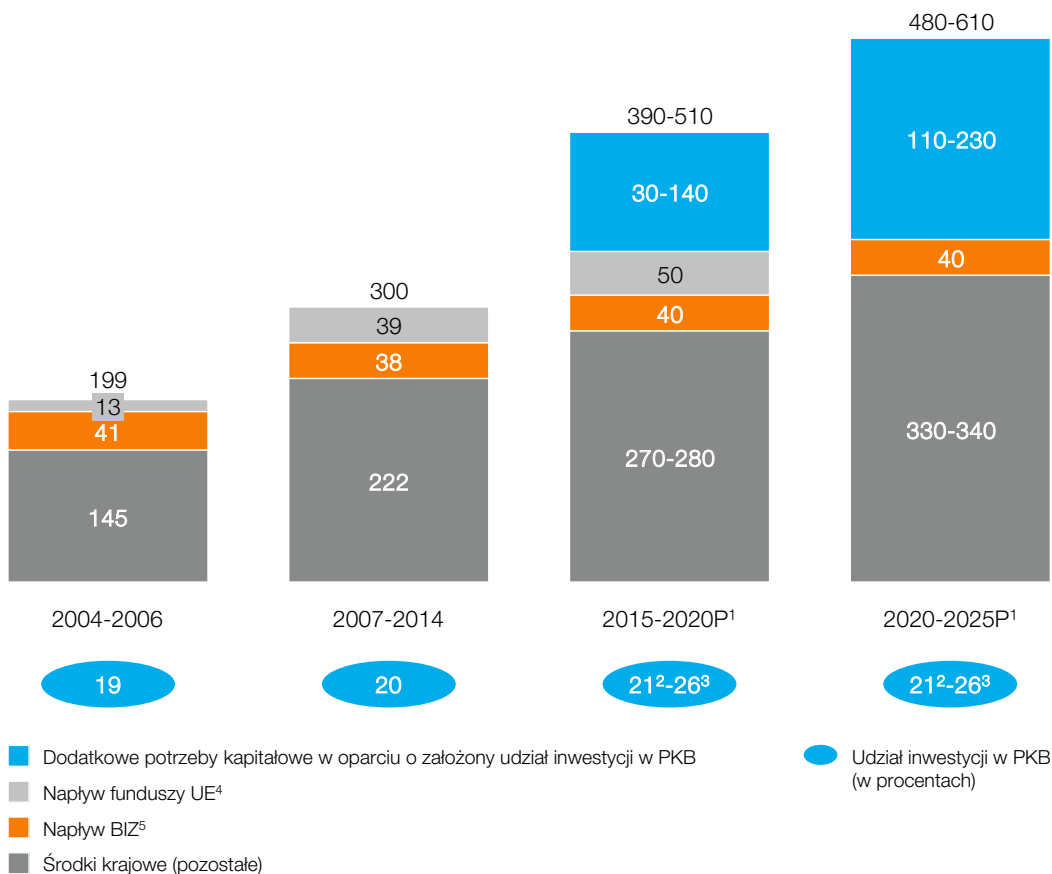
ŹRÓDŁO: Bank Światowy; PAliIZ

Ta komfortowa sytuacja może się jednak zmienić w ciągu następnej dekady. Aby utrzymać dynamiczne tempo rozwoju gospodarczego, Polska powinna starać się znacząco zwiększyć udział inwestycji w PKB z obecnych 20 proc. do poziomu innych państw z regionu, np. 26 proc. w Czechach i w Estonii lub 24 proc. na Litwie.

Inwestycje stymulują popyt, poprawiają jakość infrastruktury i zaawansowanie technologiczne przedsiębiorstw – są motorem wzrostu dla kraju. Jak wynika z naszych analiz (Rysunek 15), po 2015 r. na inwestycje podtrzymujące wzrost potrzeba będzie dodatkowo ok. 140 mld zł rocznie, a po 2020 roku ok. 230 mld zł rocznie. To oznacza, że w latach 2015-2025 w Polsce należy dodatkowo zapewnić 1,8-2 bln zł kapitału, aby zwiększyć obecny udział inwestycji w PKB z 20 do 26 proc.

Polska potrzebuje dodatkowo nawet 140 mld PLN rocznie w latach 2015-2020 oraz 230 mld PLN w latach 2020-2025 na inwestycje, aby zapewnić ich poziom wymagany dla długoterminowego rozwoju

Roczne salda inwestycji w podziale na źródła finansowania i lata (w mld PLN rocznie, ceny stałe z 2014 r.)



1 W prognozie założono stały poziom BIZ oraz wzrost środków krajowych zgodny z prognozowanym wzrostem PKB (3-4% rocznie)

2 Prognoza IHS World Industry Service (kwiecień 2015 r.)

3 Założono udział inwestycji w PKB na poziomie średniej w Czechach w latach 2009-2014

4 W latach 2004-2014 założono że ~80% transferów otrzymanych z UE było przeznaczonych na inwestycje (m.in. infrastrukturalne)

5 W latach 2004-2013 z napływu BIZ do Polski wyłączono kapitał w tranzycie. 2014 r. nie został skorygowany z powodu braku danych

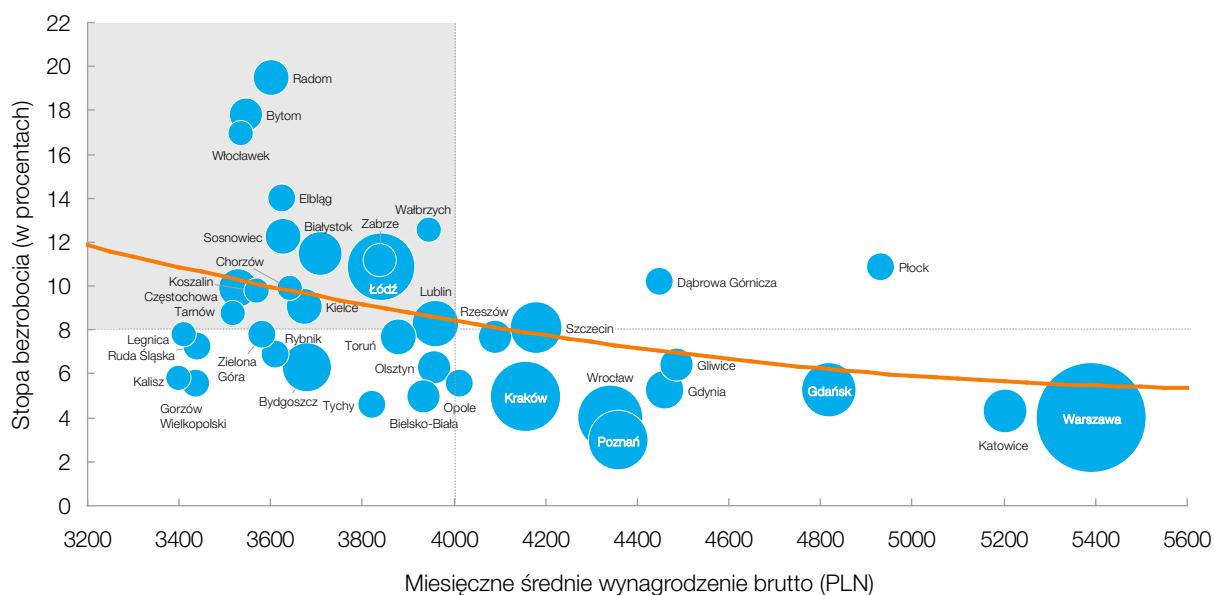
Analogiczne założenie przyjęto dla perspektywy unijnej 2014-2020

ŹRÓDŁO: Analiza McKinsey na podstawie danych GUS; NBP; prognozy wzrostu PKB i inwestycji wg IHS World Industry Service; informacje Komisji Europejskiej, Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju oraz PALiIZ

Szczególnie istotne jest kontynuowanie inwestycji w infrastrukturę. Jej poprawa będzie sprzyjać dalszemu rozwojowi polskich miast, zwłaszcza tych mniejszych, którym trudniej konkurować z największymi ośrodkami o kapitał.

Miasta powyżej 100 tys. mieszkańców ze stosunkowo wysokim bezrobociem oraz niskimi kosztami pracy mogłyby stać się magnesem dla inwestorów. Chodzi m.in. o Radom, Koszalin, Tarnów, Wałbrzych, Białystok, Lublin czy Kielce (Rysunek 16). Niektóre z nich są dodatkowo prężnymi ośrodkami akademickimi, gdzie stosunkowo łatwo znaleźć wykwalifikowanych pracowników. Sukces jest możliwy, co widać na przykładzie Rzeszowa, miasta średniej wielkości położonego przy autostradzie A4, z prężnie działającym portem lotniczym i kilkoma uczelniami. Wokół Rzeszowa powstała tzw. Dolina Lotnicza, która skupia ok. 90 proc. polskiej produkcji lotniczej.

Miasta z wyższym od średniej bezrobociem i niższymi od średniej zarobkami mają potencjał przyciągania inwestycji



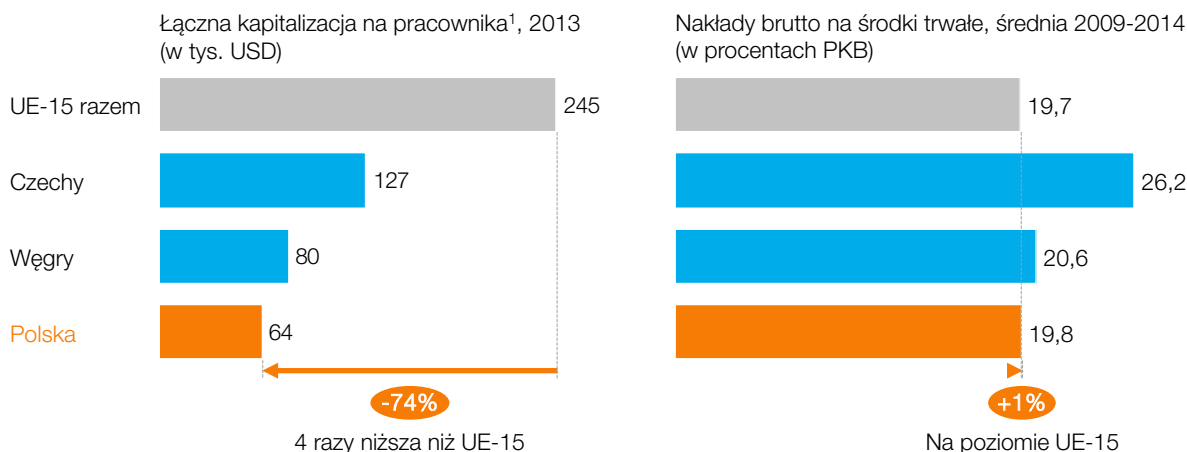
ŹRÓDŁO: GUS

○ Liczba mieszkańców ■ Największe możliwości — Linia trendu

Zwiększenie inwestycji jest bardzo ważne również z powodu niskiej kapitalizacji przedsiębiorstw¹³ (Rysunek 17) oraz potrzeby orientacji na rozwój w oparciu o technologie i wartość dodaną, a nie głównie niske koszty wytwarzania. Bez zwiększenia tempa inwestycji kraj nie zniweluje czterokrotnej różnicy we wskaźniku kapitalizacji w stosunku do krajów Europy Zachodniej.

RYSUNEK 17

Aby osiągnąć obecny poziom krajów Europy Zachodniej, polska gospodarka wymaga 4-krotnego zwiększenia wskaźnika kapitalizacji, czyli w przybliżeniu wzrostu poziomu rocznych inwestycji w stosunku do PKB o 50 procent przez najbliższe 25 lat



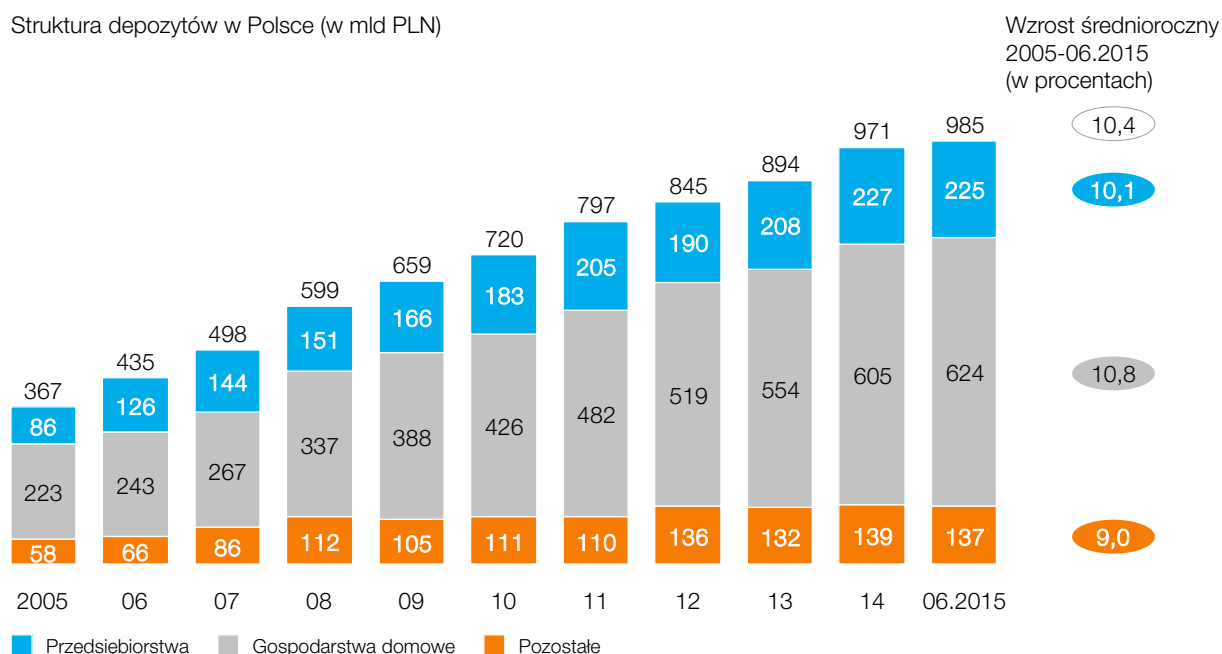
¹ Nie uwzględnia sektora budowlanego i nieruchomości
ŹRÓDŁO: Eurostat; Bank Światowy

Obecnie największym źródłem kapitału w Polsce mogą być depozyty krajowe gospodarstw domowych i przedsiębiorstw (Rysunek 18), które zapewniały dotychczas około 75 proc. środków na inwestycje. Ich poziom w porównaniu do PKB (17,4 proc. w 2012 r.)¹⁴ – mimo że rekordowy – jest niższy niż średnio w krajach Europy Środkowo-Wschodniej (21,2 proc.).

RYSUNEK 18

Depozyty przedsiębiorstw i gospodarstw domowych są na najwyższym poziomie od 2005 r.

Struktura depozytów w Polsce (w mld PLN)



ŹRÓDŁO: Narodowy Bank Polski

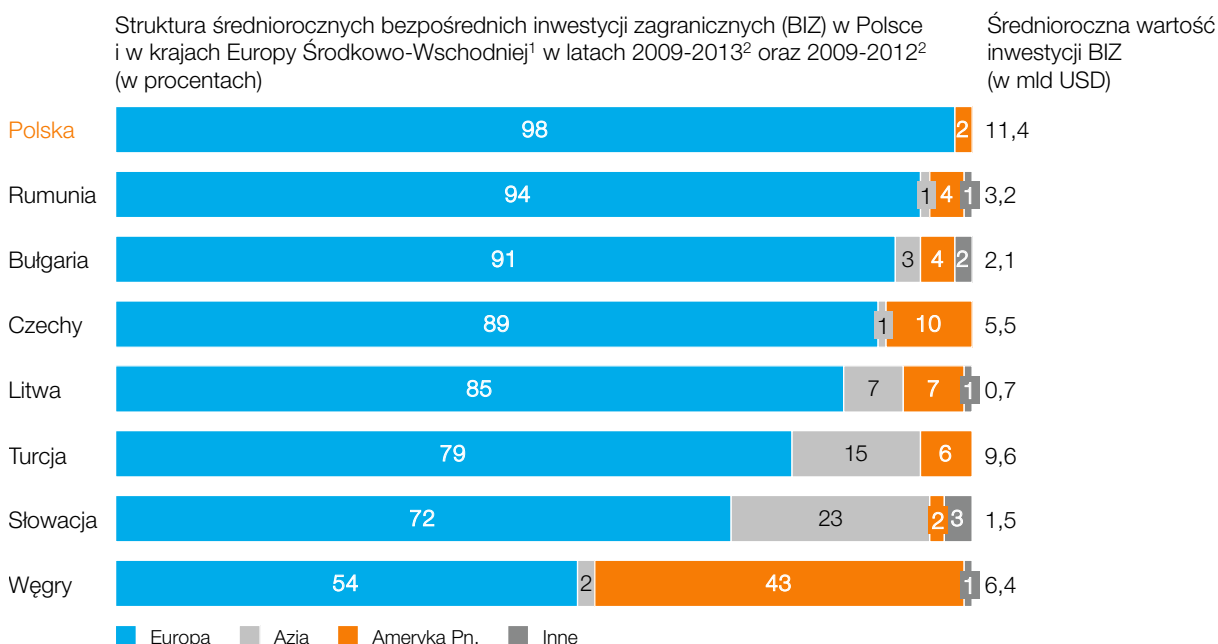
Zdaniem ekspertów Banku Światowego¹⁵, aby zmniejszyć te różnice, konieczne jest zreformowanie obecnej polityki, która nie zachęca osób prywatnych do oszczędzania. Przykładowo stawka podatku od zysków kapitałowych jest wyższa niż średnia dla Czech, Słowacji i Węgier. Drugim czynnikiem, który może przynieść jeszcze silniejszy efekt, jest stworzenie zachęt podatkowych, które skłonią przedsiębiorstwa do inwestowania.

Poza depozytami krajowymi drugim źródłem kapitału w Polsce są fundusze unijne. Jest jednak mało prawdopodobne, by w nowej perspektywie finansowej UE po 2020 r. utrzymały się one na obecnym poziomie.

Trzecim znaczącym źródłem kapitału w Polsce są bezpośrednie inwestycje zagraniczne (BIZ). Zapewniały one w ostatnim dziesięcioleciu około 15 proc. środków na inwestycje¹⁶. Problem w tym, że BIZ charakteryzują się wysoką zmiennością. W krótkim terminie zależą m.in. od aktualnej oferty prywatyzacyjnej, a w długim – od sytuacji gospodarczej w UE i postrzegania atrakcyjności Polski. Wobec obserwowanych latem 2015 r. symptomów osłabienia gospodarek krajów rozwijających się zdobycie tego kapitału może być jeszcze trudniejsze, a konkurencja o kapitał – większa.

Dotychczas inwestycje napływały do Polski głównie z Europy Zachodniej – w latach 2009-2013 stanowiły aż 98 proc. wszystkich środków (Rysunek 19). Oznacza to, że Polska nie korzysta z 2/3 funduszy dostępnych globalnie, które pochodzą z Azji i Ameryki Północnej. Jak widać na przykładach Węgier czy Słowacji, kraje regionu są w stanie je przyciągnąć.

Polska przyciąga głównie kapitał europejski, podczas gdy Turcja i kraje regionu Europy Środkowo-Wschodniej w większej mierze również globalny



1 Kraje, z którymi Polska często konkuruje o zagraniczne inwestycje

2 Dane za 2009-2013 dla Polski, 2009-2012 dla pozostałych krajów

ŹRÓDŁO: UNCTAD; Eurostat; NBP

Z naszych analiz wynika, że aby znacząco zwiększyć inwestycje zagraniczne w Polsce, warto skoncentrować się na 4 działaniach:

1. Skutecznym informowaniu o wyjątkowo sprzyjających warunkach inwestycji w Polsce: szybkim tempie wzrostu, stosunkowo niskiej korupcji, dobrze wykształconej sile roboczej, stosunkowo niskich kosztach czynników produkcji oraz o dotychczasowych inwestycjach globalnych koncernów i funduszy. Postulat ten dotyczy głównie inwestorów spoza Europy, wśród których wiedza o sukcesach polskiej gospodarki może być mniejsza niż w Unii Europejskiej
2. Otworzeniu dużych inwestycji infrastrukturalnych na kapitał zagraniczny, w tym w formie partnerstw publiczno-prywatnych, które spełniałyby wymogi skali stosowane przez największe fundusze z USA, Kanady i Bliskiego Wschodu. Potrzeba zapewnienia dodatkowo ok. 200 mld zł złotych rocznie na inwestycje wymaga dużo odważniejszych planów rozwoju i otwarcia na nowe partnerstwa
3. Aktywnym pozyskiwaniu kapitału zagranicznego na zasadzie współinwestowania przez duże polskie instytucje finansowe, np. Bank Gospodarstwa Krajowego czy Polskie Inwestycje Rozwojowe, co pozwala zmniejszyć ryzyko dla funduszy rozpoczynających inwestycje w kraju. Współinwestowanie może być skutecznym sposobem przyciągania kapitału na rynki wschodzące i pozwala proaktywnie dobierać partnerów
4. Usprawnieniu funkcjonowania administracji odpowiedzialnej za obsługę inwestycji, tak by reagowała na konkretne potrzeby inwestorów, w szczególności koordynując działania instytucji rządowych i promując wiedzę o kraju i portfelu inwestycyjnym. Przyciąganie kapitału może również odbywać się przez partnerstwa z globalnymi instytucjami finansowymi, a nie głównie w oparciu o własną, lokalną administrację i dyplomację gospodarczą

Opinia liderów biznesu

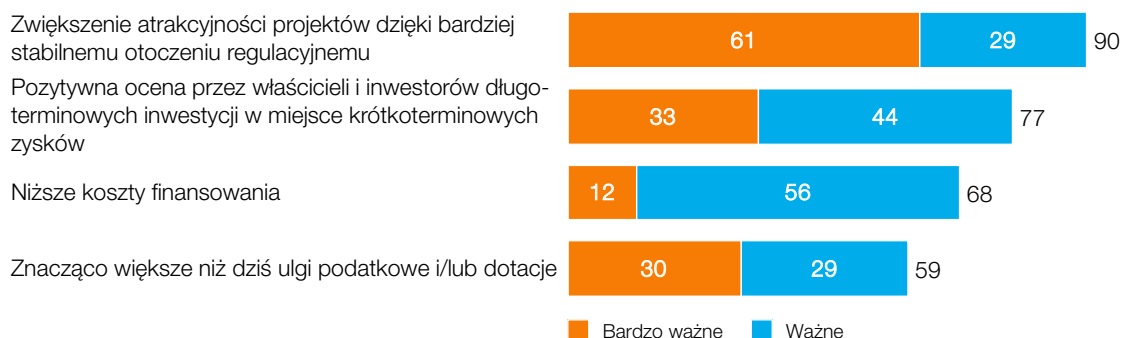
W opinii liderów biznesu jest jeszcze jeden kluczowy czynnik skutecznego zwiększania inwestycji. Dla 90 proc. z nich w Polsce najważniejszym lub ważnym czynnikiem, który skłoniłby ich firmę do zwiększenia nakładów inwestycyjnych, jest stabilność otoczenia regulacyjnego (Rysunek 20). To jasny sygnał dla parlamentu i rządu, że potrzebne są długofalowe strategie dla głównych gałęzi gospodarki. Umożliwiłyby one przedsiębiorcom przeznaczanie większych środków na inwestycje długoterminowe. Stabilność regulacji podatkowych i strategii infrastrukturalnej byłaby szczególnie pożądana.

RYSUNEK 20

WYNIKI BADANIA OPINII LIDERÓW BIZNESU

Co skłoniłoby Panią/Pana do zwiększenia nakładów inwestycyjnych?

Odpowiedzi w procentach



ŹRÓDŁO: Badanie opinii liderów biznesu w Polsce, McKinsey/Forbes, 3. kw. 2015 r.

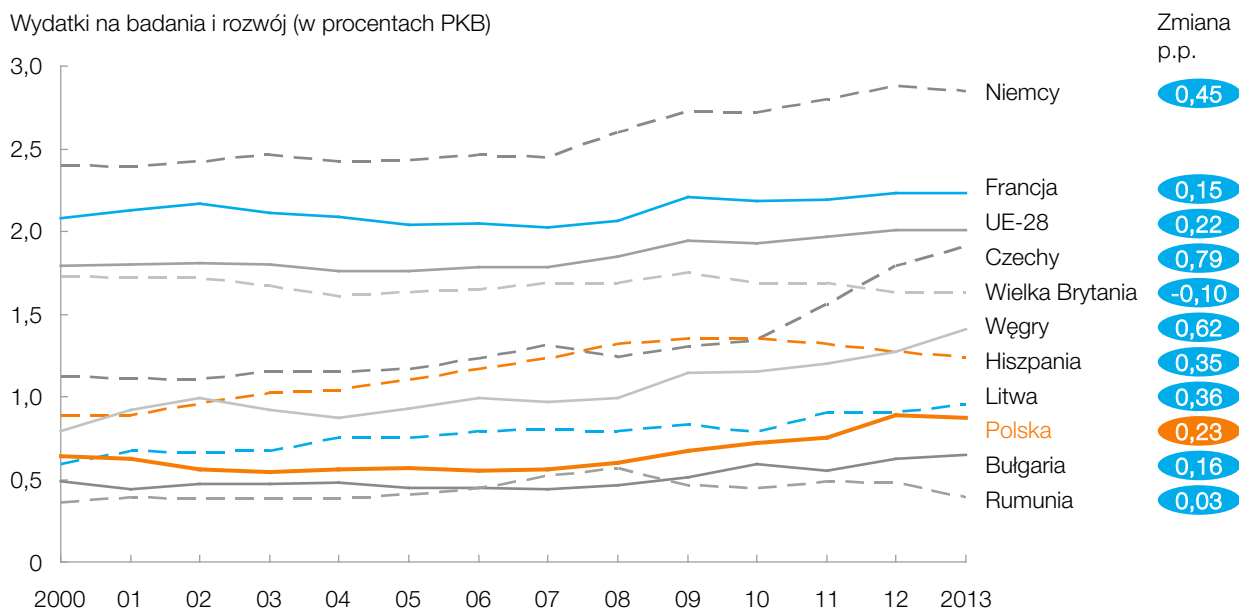
Według liderów biznesu inwestowaniu sprzyjałoby również bardziej pozytywne nastawienie do długofalowych projektów wśród właścicieli i inwestorów. Ciekawy jest również fakt, że liderzy biznesu w mniejszym stopniu oczekują niższych kosztów finansowania inwestycji czy wyższych ulg podatkowych lub dotacji. Największym problemem nie jest dostępność finansowania, tylko brak pewności po stronie zarządzających i właścicieli co do stabilnego otoczenia regulacyjnego i brak pozytywnej oceny długiego horyzontu inwestycyjnego.

III. Zwiększenie innowacyjności gospodarki

W Polsce wydatki na badania i rozwój od 2000 r. wahają się w przedziale 0,7-0,9 proc. PKB, podczas gdy średnia w państwach UE wzrosła z 1,8 proc. do 2,0 proc., a na przykład w Czechach z 1,1 proc. do 1,9 proc. (Rysunek 21).

RYSUNEK 21

Dynamika i udział wydatków na badania i rozwój w stosunku do PKB w Polsce należą do najniższych w UE



ŹRÓDŁO: Eurostat; analiza McKinsey

Polskie przedsiębiorstwa wolno adaptują i w niewielkim stopniu rozwijają własne technologie. Pozytywny jest jednak fakt, że w niektórych branżach różnicę do krajów Europy Zachodniej w zakresie innowacyjności udało się w zasadzie zniwelować, np. rozwiązania stosowane w handlu detalicznym czy bankowości w Polsce są dziś zbliżone do standardów europejskich lub nawet je przekraczają.

Innowacyjność, w szczególności efektywne i szybkie adaptowanie technologii, powinna stać się filarem dalszego wzrostu. Dziś branże, w których Polska skutecznie konkuruje na rynku międzynarodowym (choć głównie unijnym), to przede wszystkim produkcja oparta na adaptowanych technologiach i niższych kosztach. Ten segment stanowi ok. 11 proc. wartości dodanej brutto (wobec 2 proc. dla branż opartych na zaawansowanych technologiach) i jest motorem szybkiego rozwoju eksportu¹⁷.

Ciekawym przykładem programu rozwoju innowacyjności jest Korea Południowa, gdzie władze ogłosiły w 2014 r. trzyletni plan rozwoju gospodarczego opartego na innowacyjności, w tym zwiększenie wydatków na badania i rozwój z ok. 4% PKB do 5%¹⁸. Plan zakłada przywrócenie wzrostu na poziomie 4 proc. rocznie.

Strategia opiera się na 3 filarach:

1. Budowa centrów innowacyjności w 17 największych miastach kraju, które tworzyłyby platformę współpracy rządu, władz lokalnych oraz sektora prywatnego

2. Utworzenie tzw. banku technologii, który pozyskuje niewykorzystane patenty, pomysły i know-how od instytucji naukowych i firm w celu ich transferu do przedsiębiorców i start-up'ów gotowych do przetestowania ich w biznesie
3. Zwiększenie środków na wsparcie start-up'ów do ponad 600 mln dol. Ponadto rząd Korei, wspólnie z globalnymi funduszami venture capital, utworzy specjalny fundusz o kapitale w wysokości blisko 170 mln dol.

Innym przykładem ambitnego i kompleksowego programu innowacyjności jest niemiecka Strategia Hightech 2020¹⁹, oparta na działaniach we wszystkich obszarach innowacyjnego łańcucha wartości: w badaniach, komercjalizacji oraz adaptacji. Niemiecki rząd wybrał 10 projektów, które będą bezpośrednio wspierane. Projekty skoncentrowane są wokół ochrony środowiska, podwyższania jakości życia oraz rozwiązania najważniejszych problemów społecznych. Jednym z nich jest inicjatywa Przemysł 4.0, wspierająca innowacyjność m.in. w produkcji przemysłowej.

W obszarze „badania” niemieckie przedsiębiorstwa mogą liczyć na zachęty podatkowe do inwestycji, a ośrodki naukowe – na modernizację podejścia do badań. Cały system ma być bardziej skoncentrowany na współpracy międzynarodowej. Warto zauważyć, że planowane inicjatywy dotyczą dwóch głównych źródeł innowacji – instytucji publicznych i przedsiębiorców.

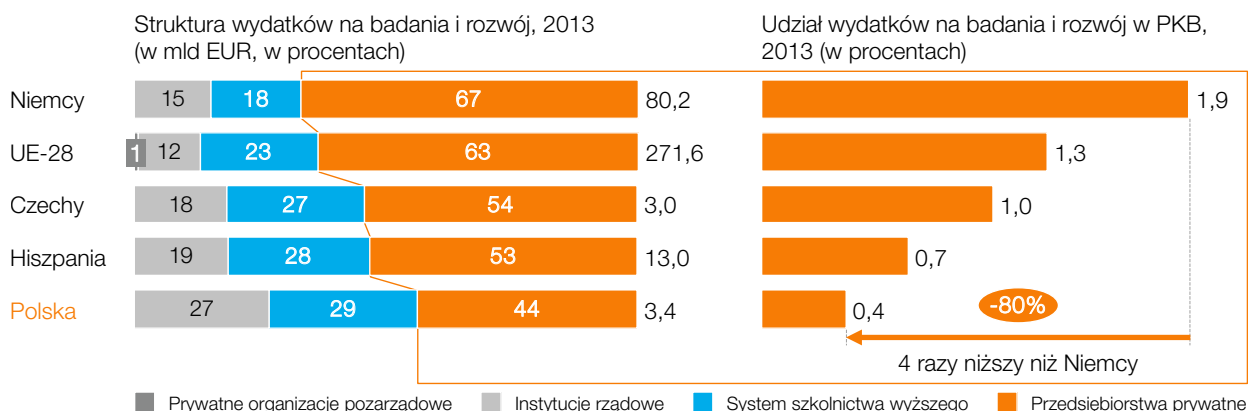
W obszarze „komercjalizacja” niemiecki plan zakłada uściślenie prawa ochrony własności intelektualnej, uproszczenia prawne dla start-up'ów przyspieszające przejście do fazy produkcji oraz znaczną redukcję biurokracji – uproszczenie ponad 330 przepisów.

W obszarze „adaptacja” Niemcy planują wsparcie standaryzacji rozwiązań, aby umożliwić szybkie zwiększenie skali działalności oraz nacisk na wdrażanie nowych technologii w postępowaniach zakupowych prowadzonych przez instytucje publiczne.

Różnice między modelem wsparcia innowacyjności w Niemczech i Polsce widać również w strukturze wydatków na badania i rozwój. W Polsce przedsiębiorstwa mają stosunkowo mniejszy udział w globalnych wydatkach, tj. 44 proc. w porównaniu z 67 proc. w Niemczech i 63 proc. średnio w UE (Rysunek 22).

RYСУNEK 22

Niskie wydatki na badania i rozwój w Polsce dotyczą również prywatnych przedsiębiorstw



ŹRÓDŁO: Eurostat; analiza McKinsey

Instytucje publiczne zwykle koncentrują się na finansowaniu podstawowego etapu badań i nie wchodzi w fazę komercjalizacji i optymalizacji kosztowej docelowych rozwiązań. Tę rolę przejmują najczęściej firmy współpracujące z nimi, co w Polsce odbywa się w mniejszym stopniu.

Duże różnice między Polską a Europą Zachodnią są również widoczne w efektach badań (Rysunek 23). W Polsce liczba zgłoszeń patentowych przypadająca na mieszkańca jest dwukrotnie niższa niż średnia w UE i aż pięciokrotnie niższa niż w Niemczech. Podobnie sytuacja wygląda w świecie naukowym – w przeliczeniu na mieszkańca publikujemy czterokrotnie mniej artykułów naukowych niż Szwedzi, a ich jakość, mierzona m.in. liczbą cytowań, jest o 20 proc. niższa niż średnio w UE.

RYSUNEK 23

Pod względem innowacyjności gospodarki Polska ma wiele do nadrobienia nie tylko w stosunku do unijnych liderów, ale też do średniej



1 Raport „Global Innovation Index 2014” przedstawia porównawczą ocenę innowacyjności w państwach OECD; przedstawiono tylko wybrane kryteria

2 Średnia UE obejmuje Austrię, Czechy, Finlandię, Francję, Niemcy, Węgry, Włochy, Holandię, Norwegię, Hiszpanię, Szwecję i Wielką Brytanię

3 Indeks H jest sposobem mierzenia osiągnięć naukowych z uwzględnieniem liczby publikacji i cytowań

ŹRÓDŁO: Global Innovation Index 2014; Eurostat; Bank Światowy; Międzynarodowy Fundusz Walutowy; analiza McKinsey

Opinia liderów biznesu

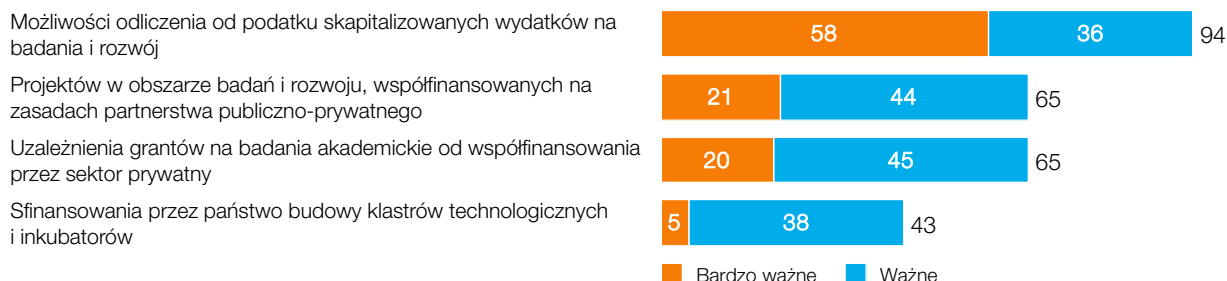
W tym miejscu ważne jest zrozumienie, co może zmotywować polskich liderów biznesu do zwiększenia wydatków na innowacje. Aż 94 proc. ankietowanych liderów biznesu uważa, że najważniejsze jest ułatwienie odliczania od podatku wydatków na badania i rozwój (Rysunek 24). 65 proc. za istotne uznaje również promowanie współpracy między światem nauki i biznesu, np. poprzez uzależnienie dotacji na badania akademickie od ich współfinansowania przez sektor prywatny oraz dostępność projektów współfinansowanych na zasadach partnerstwa publiczno-prywatnego. Co ciekawe, zdaniem liderów biznesu stosunkowo mniej istotnym działaniem byłoby finansowanie przez państwo budowy klastrów technologicznych i inkubatorów.

RYSUNEK 24

WYNIKI BADANIA OPINII LIDERÓW BIZNESU

Czego potrzebują przedsiębiorcy, aby zwiększyć wydatki na innowacyjność?

Odpowiedzi w procentach



ŹRÓDŁO: Badanie opinii liderów biznesu w Polsce, McKinsey/Forbes, 3. kw. 2015 r.

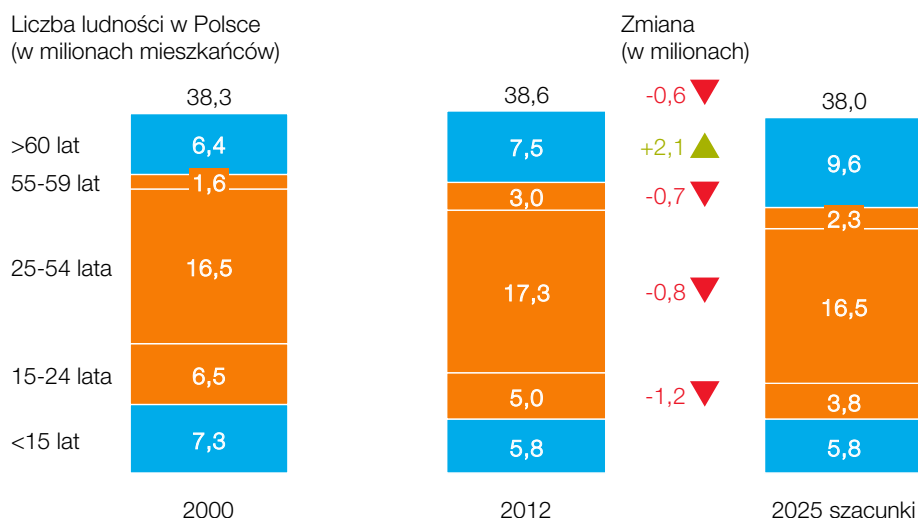
IV. Odwrócenie negatywnego trendu demograficznego na rynku pracy

Podobnie jak wiele innych krajów Unii Europejskiej, w nadchodzących latach Polska będzie się mierzyć z wyzwaniami demograficznymi. Chodzi o trzy negatywne trendy wpływające na kurczenie się rynku pracy, co w połączeniu z niższą od Europy Zachodniej produktywnością osłabia gospodarkę, w tej skali – po raz pierwszy od początku transformacji.

Po pierwsze, w gospodarce ubędzie rąk do pracy. Liczba osób w Polsce w przedziale wiekowym 15-59 lat może znacząco się zmniejszyć. Według analiz McKinsey do 2025 roku nawet o 2,7 miliona, co obniżyłoby stosunek osób w wieku produkcyjnym do całej populacji do około 59 proc. wobec 65 proc. w UE-15 (Rysunek 25).

RYSUNEK 25

Według szacunków, liczba ludności w wieku produkcyjnym (15-59) spadnie w Polsce o 2,7 miliona do 2025 r.



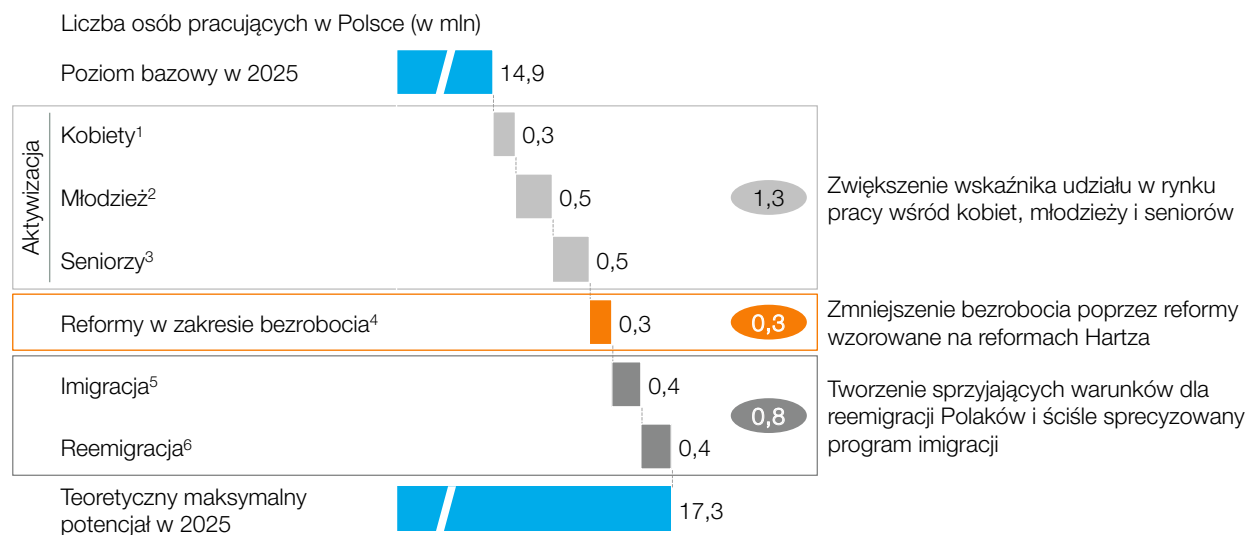
ŹRÓDŁO: Spis ludności przeprowadzony przez Główny Urząd Statystyczny w latach 2002 i 2011; prognoza GUS skorygowana w celu zapewnienia spójności z danymi ze spisu powszechnego; analiza McKinsey

Po drugie, w Polsce stopa aktywności zawodowej osób w wieku 15-64 lata wynosi 68 proc. w porównaniu do 73 proc. w krajach UE-15²⁰. Ta znacząca różnica wynika głównie z niższego udziału zatrudnionych kobiet, osób starszych (55-64 lata) oraz ludzi młodych (15-24 lata). Niższy niż w Europie udział osób w wieku produkcyjnym w społeczeństwie oznacza zwiększoną presję i obciążenia dla osób pracujących, aby utrzymać poziom świadczeń dla emerytów i osób pobierających zasiłki. Nierównowaga na rynku pracy będzie się pogłębiać także z powodu niskiej liczby urodzeń i rosnącej długości życia – zjawisk demograficznych charakterystycznych dla bardziej rozwiniętych gospodarek w XXI wieku.

Trzecim powodem do niepokoju w kwestiach demograficznych jest fakt, że Polska notuje ujemną migrację netto – około 2,2 miliona Polaków przebywa za granicą²¹.

Te trzy zjawiska wpływają na zmniejszenie się możliwości wytwórczych polskiej gospodarki, ograniczając jej potencjał wzrostu. Dlatego tak ważne jest przeciwdziałanie im. Według prognoz McKinsey, potencjał inicjatyw w zakresie aktywizacji wybranych grup społecznych oraz migracji to nawet dodatkowe 2,4 miliona osób pracujących w Polsce do 2025 roku (Rysunek 26).

Aby poradzić sobie z negatywnymi zmianami demograficznymi, Polska może zastosować rozwiązania z innych krajów UE, których teoretyczny potencjał sięga prawie 2,4 mln aktywnych zawodowo do 2025 r.



1 Luka dzieląca Polskę od najlepszej w tej dziedzinie Szwecji wynosi 8 p.p. Założono zniwelowanie 50% luki

2 Luka wynosząca 14 p.p. pomiędzy krajami UE-15 a Polską. Założono zniwelowanie luki w całości

3 14 p.p. – luka pomiędzy krajami UE-15 a Polską dla grupy w wieku 55-59 lat. Założono zniwelowanie luki w całości. Przyjęto również wzrost o 7 p.p. dla grupy w wieku 60-64 (50% wzrostu dla grupy 55-59)

4 Reformy Hartz IV – całonocowy program reform niemieckiego rynku pracy obejmujący długoterminowe szkolenia, dopłaty do wynagrodzeń i subsydia dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą

5 Zakładając liczbę osiedlających się imigrantów dwukrotnie większą od pracujących obcokrajowców

6 Zakładając, że 16% z 2,5 miliona polskich emigrantów wróci do kraju

ŹRÓDŁO: OECD; ZUS; Ministerstwo Finansów/ECFIN AWG; Eurostat; analiza McKinsey

W 2025 r. w Polsce wiek emerytalny, w obecnym modelu, będzie wynosił 67 lat dla mężczyzn oraz 63 lata dla kobiet (docelowy poziom wieku emerytalnego dla kobiet zostanie osiągnięty w 2040 roku). Pozwoli to na zwiększenie bazowego poziomu siły roboczej o około 400 tysięcy osób. Dalsze inicjatywy w obszarze aktywizacji zawodowej kobiet, młodzieży oraz osób starszych mogą dodatkowo zwiększyć zasób siły roboczej o 1,3 miliona. Kluczem do zwiększania aktywności zawodowej będzie udostępnianie elastycznych form zatrudnienia, np. w formie umów na część etatu dla osób mniej dyspozycyjnych ze względu na kształcenie czy opiekę nad dziećmi. W Polsce obecnie tylko 8 proc. pracowników ma umowę na część etatu, wobec 28 proc. w Niemczech czy 38 proc. w Szwajcarii²².

Młodzież. Polski system edukacji nie kształci pracowników zgodnie z potrzebami gospodarki, co przejawia się bezrobociem wśród osób poniżej 25. roku życia na poziomie 24 proc. Według badań „Bilans Kapitału Ludzkiego” przeprowadzonych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości, 80 proc. pracodawców miało w 2014 roku problem ze znalezieniem odpowiednich pracowników. Zamknięcie luki między potrzebami pracodawców a kwalifikacjami kandydatów do pracy będzie wymagało wprowadzenia w Polsce programu szkolenia zawodowego opartego na realnych potrzebach i prognozach ekonomicznych – np. tworzenia programów nauczania skoncentrowanych na określonych kompetencjach pracowników przemysłowych lub branży BPO.

Kobiety. Polki są znacząco mniej aktywne zawodowo niż na przykład Szwedki, znane z wysokiego poziomu aktywności zawodowej. W grupie wiekowej 55-64 lata 35 proc. Polek jest aktywnych zawodowo (w Szwecji 75 proc.)²³. Jednym z obszarów wpływających na aktywność zawodową kobiet, w którym wiele zostało już zrobione, jest dostępność usług w zakresie opieki nad dziećmi. Ich większa osiągalność, w połączeniu z szerszym wykorzystaniem pracy na niepełny etat, pozwoliłaby na zwiększenie liczby kobiet na rynku pracy nawet o 300 tysięcy.

Osoby starsze. Aktywność zawodowa osób starszych w Polsce będzie się zwiększać dzięki stopniowemu podnoszeniu wieku emerytalnego, chyba że trend zostanie zmieniony przez decyzje polityczne. Elastyczne formy pracy na niepełny etat pozwoliłyby na dalsze zaktywizowanie starszych pracowników, podobnie jak:

- Likwidacja możliwości wcześniejszego przechodzenia na emeryturę (o ile nie zagraża to bezpieczeństwu pracownika) lub bodźce finansowe zachęcające do kontynuowania pracy
- Poprawa systemu opieki zdrowotnej pozwalająca na wydłużenie oczekiwanej długości życia i sprawności starszych osób, co w efekcie powiększyłoby grupę, która może pozostać aktywna zawodowo

Imigracja. Polska nie jest obecnie postrzegana jako atrakcyjny rynek pracy dla imigrantów; w badaniu Global Competitiveness Index opublikowanym przez World Economic Forum kraj zajął 124. miejsce na 144 pod względem zdolności do przyciągania zagranicznych talentów.

Polska mogłaby postawić na przemyślaną politykę migracyjną zachęcającą pracowników z konkretnymi kwalifikacjami do osiedlania się w kraju, jak również przyciągać tanią siłę roboczą do prostych prac.

Opinia liderów biznesu

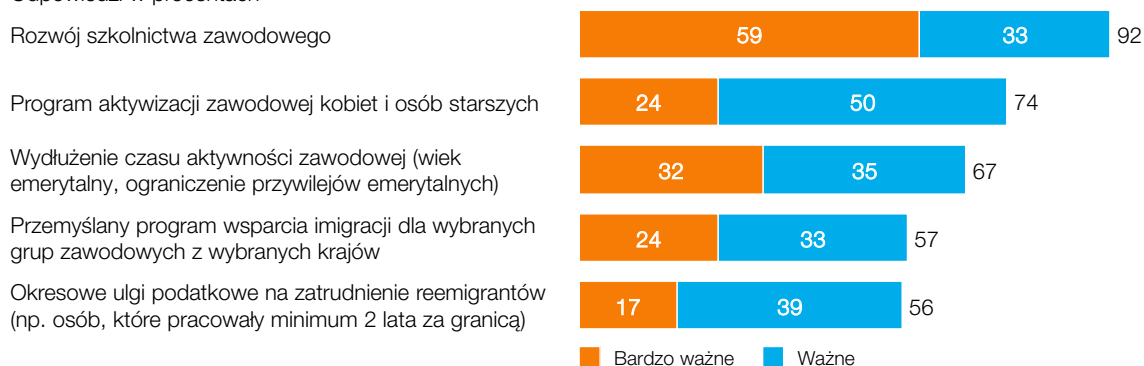
Aż 92 proc. liderów biznesu uważa, że dla aktywizacji zawodowej Polaków bardzo ważny lub ważny jest rozwój szkolnictwa zawodowego (Rysunek 27). 74 proc. ankietowanych wskazało, że istotna jest również aktywizacja zawodowa kobiet i osób starszych, czyli dwóch grup, które według analiz mają największy potencjał poprawy poziomu aktywności zawodowej w stosunku do UE. Po raz kolejny w badaniu okazało się, że ulgi podatkowe, w tym przypadku na zatrudnienie reemigrantów, spotkały się z najniższym zainteresowaniem wśród liderów biznesu.

RYSUNEK 27

WYNIKI BADANIA OPINII LIDERÓW BIZNESU

Jakie programy są potrzebne w Polsce, aby zwiększyć liczbę osób aktywnych zawodowo?

Odpowiedzi w procentach



ŹRÓDŁO: Badanie opinii liderów biznesu w Polsce, McKinsey/Forbes, 3. kw. 2015 r.

V. Wsparcie dla biznesu oraz poprawa poziomu usług publicznych

Łatwość prowadzenia biznesu

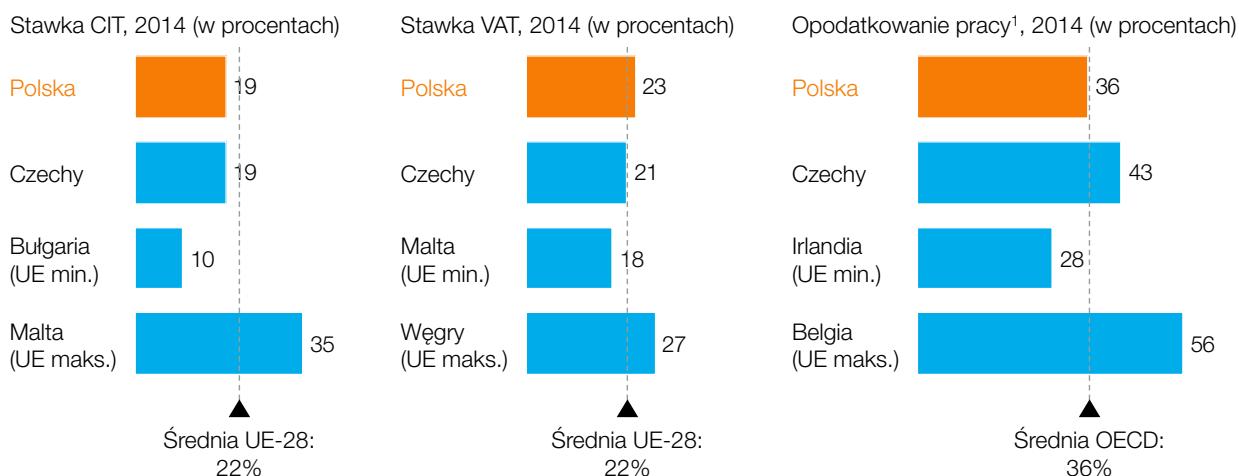
W rankingu „Doing Business”, prowadzonym przez Bank Światowy, przez ostatnie pięć lat Polska awansowała aż o 40 pozycji, na 32. miejsce wśród 189 państw. Kraj został doceniony m.in. za dostępność kredytów, łatwość zamykania działalności gospodarczej, ochronę inwestorów mniejszościowych i niski poziom korupcji.

Choć zmiany są znaczące, to jednak, zdaniem liderów biznesu, nie wystarczają. Dalszą poprawę warunków prowadzenia biznesu wskazali jako jeden z trzech priorytetów dla Polski. Według uczestników badania, sytuację poprawiłoby w szczególności uproszczenie systemu podatkowego i procedur administracyjnych oraz usprawnienie sądownictwa.

Uproszczenie systemu podatkowego. Obciążenie podatkowe polskich firm nie jest wyższe niż w innych rozwiniętych gospodarkach. Stawka CIT oraz tzw. klin podatkowy (całkowite opodatkowanie pracy) są niższe niż średnie unijne, zaś podstawowa stawka VAT na poziomie 23 proc. jest nieznacznie wyższa od średniej dla UE-28 równej 21,6 proc.²⁴ (Rysunek 28).

RYSUNEK 28

Obciążenia podatkowe polskich firm oscylują wokół średniej dla UE



1 Tzw. klin podatkowy, zawierający PIT oraz składki na ubezpieczenia społeczne płacone przez pracownika i pracodawcę. Szacunek w oparciu o efektywne opodatkowanie pracy osoby bez rodziny, zarabiającej średnią pensję

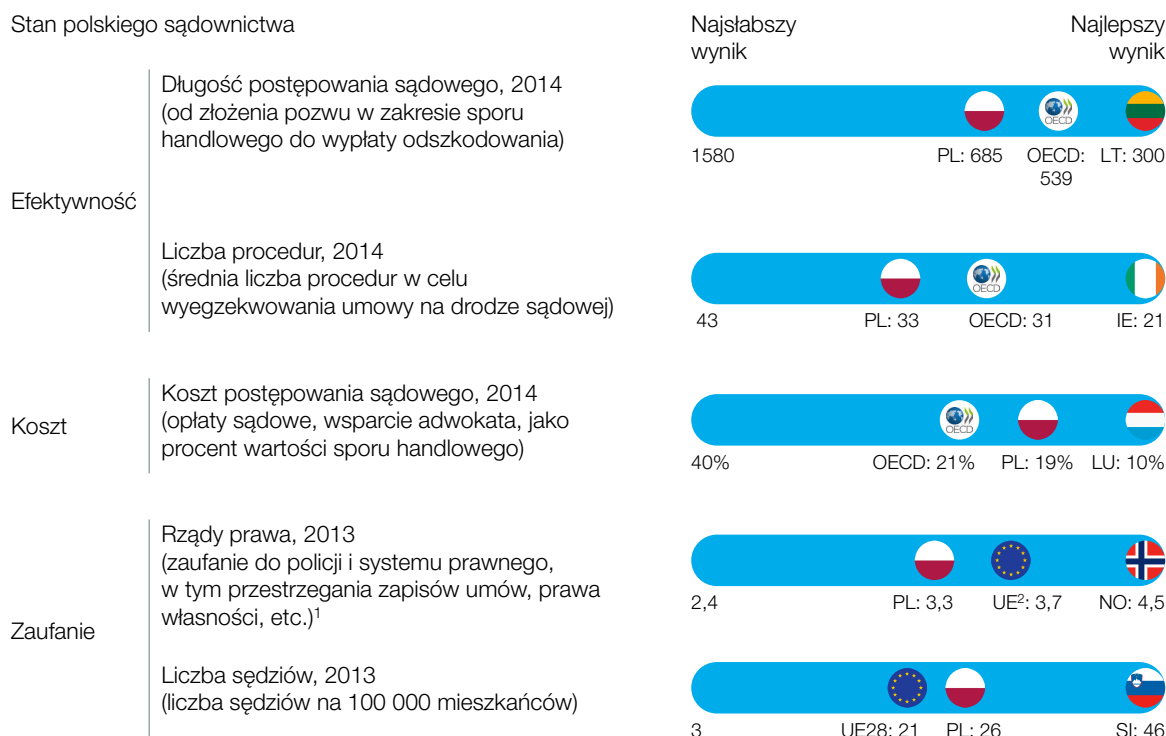
ŹRÓDŁO: Eurostat; Tax Foundation; Doing Business 2015; strony rządowe państw unijnych; OECD

Największym wyzwaniem dla polskich firm nie jest zatem wysokość podatków, lecz stopień skomplikowania systemu podatkowego. Przeciętna polska firma poświęca 285 godzin w roku na procedury związane z płaceniem podatków, podczas gdy irlandzka – tylko 80 godzin²⁵. Według Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, ustawa o podatku VAT została znowelizowana już 500 razy²⁶. Polski system podatkowy powinien zostać uproszczony. Warto zapewnić jego stabilność i zagwarantować interpretację niejasnych przepisów na korzyść podatnika. Ten ostatni postulat jest kluczowym składnikiem szacowania kosztów ryzyka prowadzenia biznesu w Polsce.

Usprawnienie sądownictwa. Podstawowym wyzwaniem w sądownictwie jest długość postępowania i związana z nim liczba procedur. W Polsce od złożenia pozwu do wypłaty odszkodowania mija średnio 685 dni, podczas gdy na przykład w najlepszym kraju pod tym względem w OECD, na Litwie, tylko 300 dni²⁷ (Rysunek 29). W Polsce na 100 tysięcy mieszkańców przypada 26 sędziów, wobec 21 średnio w UE²⁸. Powodem niskiej efektywności polskich sądów nie jest więc brak zasobów ludzkich czy finansowych – Polska wydaje 0,5 proc. PKB na sądy, wobec średniej dla krajów starej Unii na poziomie 0,3 proc. PKB²⁹.

RYSUNEK 29

Kluczowym obszarem wsparcia dla przedsiębiorstw jest poprawa efektywności sądów, w tym szybsze rozpatrywanie spraw sądowych



1 Indeks Banku Światowego oparty na szeregu wskaźników, m.in. sposób egzekwowania decyzji sądowych czy czas postępowania sądowego

2 Średnia dla 30 krajów Europy: Unia Europejska, Szwajcaria, Norwegia

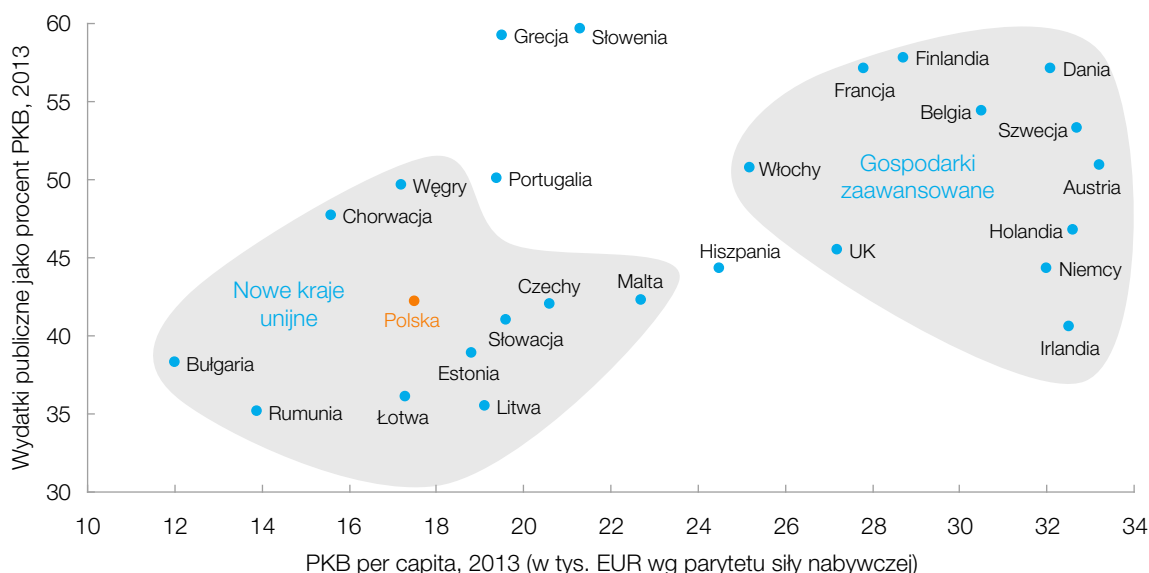
ŹRÓDŁO: Doing Business 2015; Bank Światowy; 2015 EU Justice Scoreboard

Efektywność polskich sądów jest niska. Przy większym budżecie i większej liczbie sędziów niż w krajach Europy Zachodniej Polska ma zdecydowanie gorsze mierniki efektywności systemu sądownictwa. Głównym wyzwaniem jest zwiększenie szybkości działania sądów, co pozwoliłoby na zwiększenie zaufania obywateli do rządów prawa, które jest niższe od europejskiej średniej³⁰. Brak efektywnego nadzoru nad szybkością prowadzenia dochodzeń prokuratorskich oraz spraw sądowych powoduje, że przedsiębiorca musi średnio oczekiwać od 3 do 5 lat na prawomocny wyrok.

Poprawa poziomu usług publicznych

Polska wydaje obecnie na usługi publiczne 42 proc. PKB – to średni poziom wśród porównywalnych gospodarek (Rysunek 30).

Stosunek wydatków publicznych do PKB w Polsce jest na poziomie porównywalnym do gospodarek o podobnym poziomie rozwoju mierzonym PKB per capita



ŹRÓDŁO: Eurostat

Zgodnie z trendami widocznymi w Europie Zachodniej można zakładać, że w miarę wzrostu PKB udział środków przeznaczanych na usługi publiczne w Polsce będzie rósł. Jednak sektor potrzebuje istotnych reform, aby sprostać rosnącym oczekiwaniom obywateli, a także zapewnić odpowiednie wsparcie dla dalszego rozwoju polskich przedsiębiorstw. Chodzi m.in. o poprawę efektywności, orientację na klienta lub klienta, zarządzanie efektywnością, automatyzację i cyfryzację.

Emerytury i przywileje społeczne. W Polsce na emerytury przeznaczane jest ok. 9 proc. PKB wobec 11 proc. w Europie Zachodniej³¹. W miarę starzenia się społeczeństwa budżet będzie coraz bardziej obciążony realizacją „umowy pokoleniowej”, na której opiera się system emerytalny kraju. Obowiązujące w sierpniu 2015 r. rozwiązania zakładają wydłużenie wieku przechodzenia na emeryturę średnio o 1,4 roku dla mężczyzn do 2020 r. i 6,4 roku dla kobiet do roku 2040³². Biorąc pod uwagę trendy demograficzne, można uznać, że za kilka-kilkanaście lat trzeba będzie jeszcze bardziej wydłużyć wiek emerytalny. Niektóre kraje, np. Włochy, już wprowadzają ustawodawstwo zakładające automatyczne wydłużanie wieku emerytalnego wraz ze wzrostem oczekiwanej długości życia. Aż 20 krajów Unii Europejskiej planuje wydłużenie wieku emerytalnego dla kobiet i mężczyzn. Co więcej, 11 krajów rozważa podniesienie wieku emerytalnego do przynajmniej 67 lat dla kobiet i mężczyzn, a Grecja już to zrobiła.

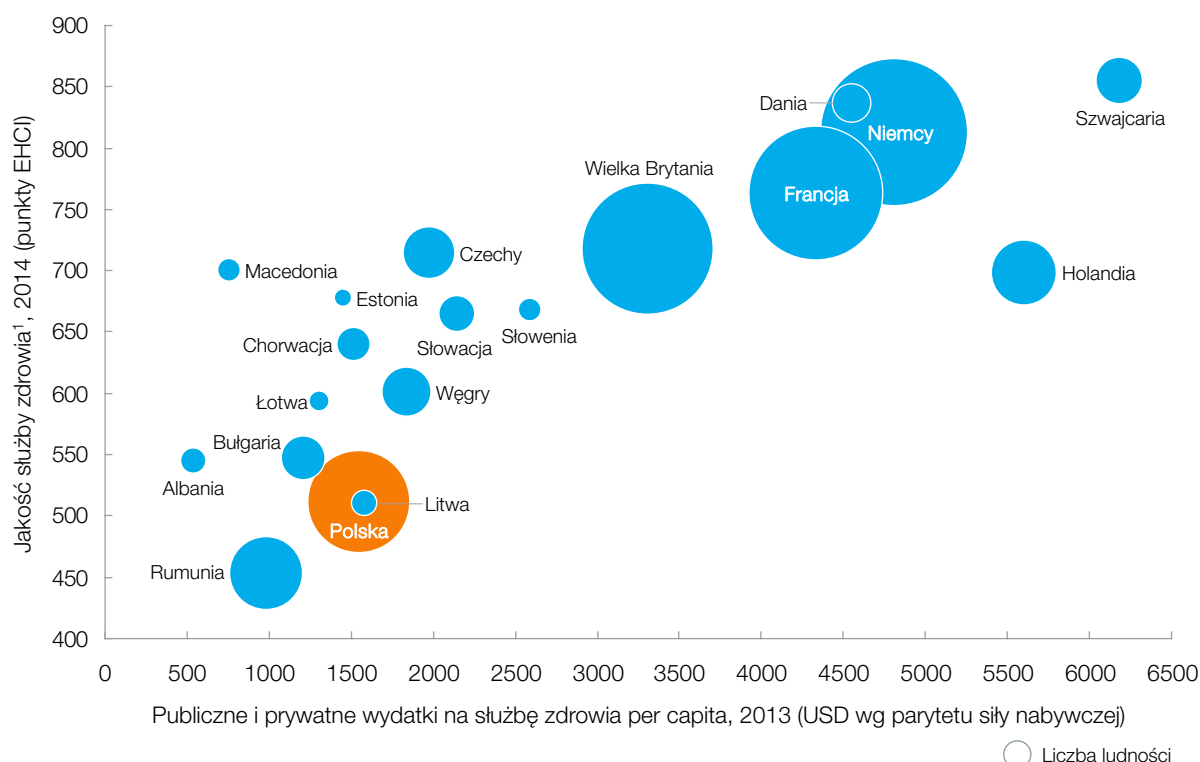
Wydłużenie i utrzymanie docelowego wieku emerytalnego na poziomie 67 lat zgodnie z obecnym modelem pomoże Polsce w zmniejszeniu proporcji osób pobierających świadczenia emerytalne do osób płacących składki. Dlatego ewentualne zmiany dotyczące wieku emerytalnego w Polsce (w szczególności jego skrócenie) powinny być podejmowane przy pełnej analizie i jasności co do kosztów takich działań.

Zgodnie z rekomendacjami Komisji Europejskiej ważnym krokiem w celu zwiększenia efektywności systemu emerytalnego w Polsce powinno być zniesienie przywilejów dla wybranych grup zawodowych, w szczególności rolników oraz górników. Przywileje utrzymywane w tych i w innych grupach są nie tylko bezpośrednim obciążeniem dla budżetu państwa, ale też ograniczają mobilność zawodową i tworzą ukryte bezrobocie. Jest to szczególnie istotne w rolnictwie, gdzie zatrudnione jest ponad 11 proc. polskiej siły roboczej – dwa razy więcej niż średnio w Unii – podczas gdy sektor ten wytwarza tylko około 3 proc. PKB.

Służba zdrowia. Wydatki na służbę zdrowia w Polsce są na podobnym poziomie co w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Jednak w Polsce znaczny ich ciężar ponosi sektor prywatny (30 proc. per capita wobec tylko 17 proc. na przykład w sąsiednich Czechach)³³. Według European Health Consumer Index polska służba zdrowia należy do najgorszych w Europie (Rysunek 31). Kluczowym problemem jest długi czas oczekiwania na leczenie oraz jego niska skuteczność. Jedną z mocnych stron jest natomiast opieka kardiologiczna.

RYSUNEK 31

Według Euro Health Consumer Index, jakość służby zdrowia w Polsce należy do najniższych w Europie



¹ Według metodologii EHCI, europejskie służby zdrowia są oceniane wg 38 wskaźników w ramach 6 kategorii: 1) prawa pacjenta i informacja 2) dostępność (czas oczekiwania na leczenie) 3) skuteczność 4) zakres świadczonych usług 5) prewencja 6) leki
 ŹRÓDŁO: Światowa Organizacja Zdrowia; EHCI 2014; Bank Światowy; analiza McKinsey

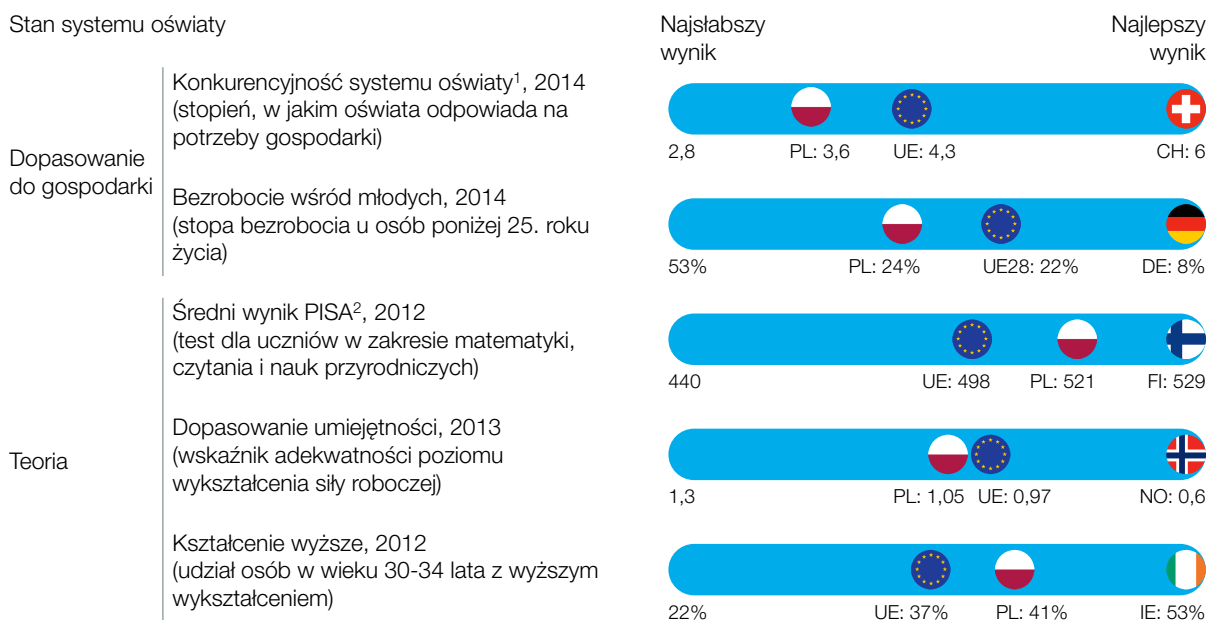
Osobną kwestią jest efektywność wydawania środków na opiekę zdrowotną. Porównując polskie wydatki do podobnych krajów, nasz kraj mógłby osiągnąć efektywność wyższą o 30-50 proc. – na przykład na poziomie Estonii, Chorwacji czy Łotwy³⁴.

Oświata. Polska wydaje 5,3 proc. PKB na szkolnictwo, o 10 proc. więcej od średniej dla krajów Europy Zachodniej³⁵. Kraj notuje dobre wyniki uczniów w testach PISA³⁶, a także ma wysoki odsetek osób z wyższym wykształceniem. Mimo tych oczywistych sukcesów wyzwaniem dla polskiej oświaty pozostaje dopasowanie do potrzeb gospodarki (Rysunek 32).

W ostatnich latach innowacyjne technologie zmieniły oblicze wielu branż, co przekłada się na konieczność ciągłego zdobywania nowych kwalifikacji przez pracowników. Polskie szkolnictwo, w tym szkoły zawodowe, powinno wyrabiać w uczniach i studentach tzw. umiejętności miękkie, elastyczność w dostosowywaniu się do rynku pracy oraz *life-long learning* (uczenie się przez całe życie). Kluczowe będzie również szersze otwarcie się szkół wyższych na dialog z sektorem prywatnym.

System oświaty w Polsce nie jest wystarczająco skuteczny w kształceniu młodzieży zgodnie z zapotrzebowaniem gospodarki

Stan systemu oświaty



1 Indeks złożony, opracowany przez World Economic Forum; skala od 1 do 7, gdzie 7 jest najwyższą notą
 2 Skala od 0 do 1000 punktów; wyniki uczniów są skalowane tak, że średnia ze wszystkich krajów OECD stanowi 500 punktów, a odchylenie standardowe 100

ŹRÓDŁO: https://nces.ed.gov/pubs2014/2014024_tables.pdf, Eurostat; analiza McKinsey Global Institute

Średnia dla 30 krajów Europy: UE, Norwegia, Szwajcaria

Opinia liderów biznesu

Liderzy biznesu wskazywali, że usługi publiczne wymagają istotnych reform. Aż 97 proc. ankietowanych uznaje, że bardzo ważne lub ważne jest przyspieszenie i uproszczenie procedur administracyjnych (Rysunek 33). Wyniki powyżej 85 proc. zostały odnotowane także w pozostałych pytaniach dotyczących odejścia od dyktatu najniższej ceny w przetargach publicznych, powiązania wynagrodzenia urzędników z efektami ich pracy oraz przyspieszenia rozstrzygania gospodarczych sporów sądowych.

RYSUNEK 33

WYNIKI BADANIA OPINII LIDERÓW BIZNESU

Jakie działania w obszarze usług publicznych pomogłyby najbardziej w szybszym rozwoju gospodarczym?

Odpowiedzi w procentach



ŹRÓDŁO: Badanie opinii liderów biznesu w Polsce, McKinsey/Forbes, 3. kw. 2015 r.

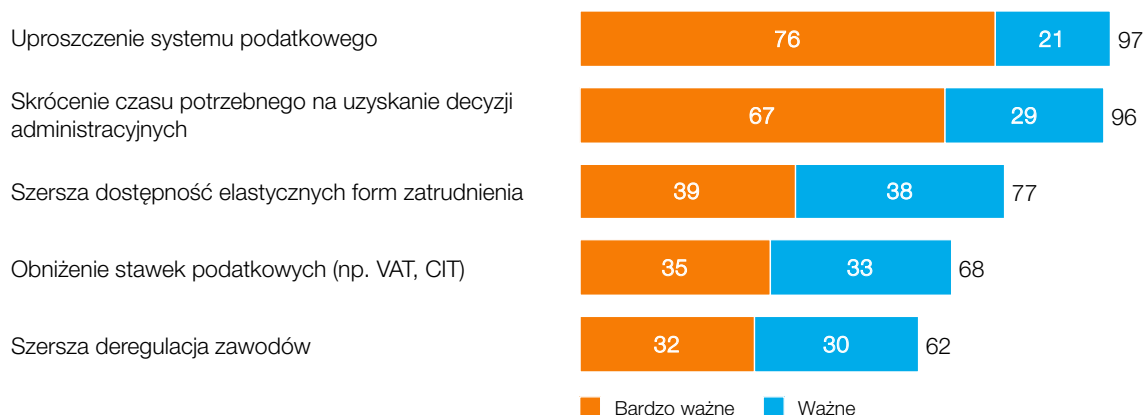
97 proc. ankietowanych uznało, że kluczowe dla dalszego rozwoju biznesu w Polsce jest uproszczenie systemu podatkowego oraz skrócenie czasu koniecznego do uzyskania decyzji administracyjnych (Rysunek 34). Co ciekawe, za zdecydowanie mniej ważne uznają oni obniżenie stawek podatkowych.

RYSUNEK 34

WYNIKI BADANIA OPINII LIDERÓW BIZNESU

Jakie działania sprzyjałyby dalszemu rozwojowi biznesu w Polsce?

Odpowiedzi w procentach



ŹRÓDŁO: Badanie opinii liderów biznesu w Polsce, McKinsey/Forbes, 3. kw. 2015 r.

Zakończenie

Polska może być dumna z ostatnich 25 lat transformacji gospodarczej. Dzięki ogromnemu wysiłkowi PKB kraju podwoił się, a na świecie Polska stała się wzorem rozwoju gospodarczego. Polacy są jednak w połowie drogi do pełnego sukcesu, czyli dośnięcia najbardziej rozwiniętych gospodarek Europy. PKB per capita (według parytetu siły nabywczej) jest o 37 proc. niższy od średniej dla UE-15, a społeczeństwo oczekuje osiągnięcia poziomu życia krajów Europy Zachodniej. Polacy są gotowi, aby iść dalej drogą zmian. Potrzebują jednak nowego planu, który pozwoli zastąpić słabnące motory wzrostu oraz przezwyciężyć wyzwania nadchodzącej dekady.

Polska może osiągnąć wzrost gospodarczy przekraczający 4 procent PKB rocznie, czyli uzyskać wyższy poziom PKB per capita PPP od takich krajów, jak Włochy czy Portugalia. To wymaga trudnych decyzji i dodatkowej pracy polityków, przedsiębiorców, naukowców, liderów opinii, ale przede wszystkim zwykłych Polaków. W naszym raporcie przedstawiliśmy 5 kluczowych obszarów, które wymagają uwagi.

Wskazujemy m.in. na zwiększenie poziomu inwestycji, co wzmocniłoby stronę popytową gospodarki, przyciągnięcie większego kapitału, zwłaszcza od nowych inwestorów i z nowych rynków, ale także zamknięcie luki produktywności i poprawę budowy wartości w przedsiębiorstwach z udziałem Skarbu Państwa. Aby gospodarka mogła dalej szybko się rozwijać, niezbędne są natychmiastowe działania w związku z trendami demograficznymi. Z kolei biorąc pod uwagę oczekiwania liderów biznesu, kluczowe będą zmiany podatkowe nastawione na wspieranie lokalnych inwestycji w innowacyjność. Wreszcie, ważne znaczenie dla rozwoju gospodarczego będzie miała poprawa jakości usług publicznych, zwłaszcza tych bezpośrednio wpływających na działalność przedsiębiorstw (np. efektywność systemu sądownictwa).

Większość wspomnianych kwestii wymaga podjęcia działań już od 2016 roku. Dlatego debata publiczna dotycząca wprowadzenia odpowiednich rozwiązań powinna rozpocząć się już dziś. Polacy stoją przed historyczną szansą oraz decyzjami, które wpłyną na poziom życia i dobrobytu kolejnych pokoleń.

Przypisy końcowe

- 1 Raport „Polska 2025. Nowy motor wzrostu w Europie”, McKinsey & Company, 2015
- 2 Na potrzeby raportu zakładamy, że Europa Zachodnia to dawna UE-15, członkowie Unii Europejskiej w latach 1995-2004: Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy
- 3 Raport „A window of opportunity for Europe – detailed analysis”, McKinsey Global Institute, czerwiec 2015
- 4 Dane OECD, 2014
- 5 Badanie w formie ankiety online skierowane do prezesów 100 największych firm w Polsce według Listy 500 „Rzeczpospolitej”, 2014, 100 najbogatszych Polaków według rankingu „Forbesa” z 2015 r., prezesów firm innowacyjnych (ranking firm innowacyjnych „Rzeczpospolitej”, 2014, Innowatory „Wprost” 2014, Red Herring Top 100 Europe, Deloitte Technology Fast 500 EMEA 2014), prezesów małych i średnich przedsiębiorstw wchodzących w skład indeksu mWIG40, sWIG80, laureatów konkursu EY Przedsiębiorca Roku w latach 2010-2014, laureatów Diamentów „Forbesa” oraz prezesów głównych stowarzyszeń ekonomicznych w Polsce
- 6 Raport „Polska 2025. Nowy motor wzrostu w Europie”, McKinsey & Company, 2015
- 7 Analiza przeprowadzona dla 3000 największych firm pod względem przychodów za rok 2011. Firmy, dla których brak było wystarczających danych do dokładnego obliczenia średnich zysków za okres 2009-2013, nie zostały uwzględnione w analizie
- 8 Analiza przeprowadzona dla 80 największych polskich spółek notowanych na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie. Firmy, dla których brak było wystarczających danych do dokładnego obliczenia średnich zysków za okres 2009-2013, nie zostały uwzględnione. Wielkość próby: 61 firm
- 9 MFW i norweskie Ministerstwo Handlu i Przemysłu
- 10 Statut firmy: www.temasek.com.sg
- 11 Raport „Sektor nowoczesnych usług biznesowych w Polsce 2015”, Związek Liderów Sektora Usług Biznesowych
- 12 www.forbes.pl/mon-chce-przeznaczc-130-mld-zl-na-modernizacje-armii,artykuly,193908,1,1.html, www.ekonomia.rp.pl/artykul/1194910.html
- 13 Według danych z Eurostatu, w 2013 r. aktywa netto w przeliczeniu na jednego pracownika wyniosły w Polsce 64 tys. dolarów i były 4-krotnie niższe niż średnia dla państw UE-15
- 14 Analiza McKinsey na podstawie danych z Eurostatu za 2012 rok
- 15 Raport „Oszczędzanie z myślą o przyszłości: Wspieranie rozwoju gospodarczego i wzrostu standardu życia w starzejącej się Polsce”, Bank Światowy, 2014 r.
- 16 Analiza McKinsey w oparciu o dane GUS, NBP oraz PAliIZ
- 17 Analizy z raportu „Polska 2025. Nowy motor wzrostu w Europie”, McKinsey & Company, 2015
- 18 Oficjalny serwis rządu Korei, www.korea.net/NewsFocus/Policies/view?articleId=117839
- 19 Rząd Federalny Niemiec, www.hightech-strategie.de
- 20 Dane Eurostatu
- 21 GUS
- 22 Dane Eurostatu za 2014 rok
- 23 Dane Eurostatu
- 24 Raport „Doing Business 2015”, Bank Światowy
- 25 Raport „Doing Business 2015”, Bank Światowy
- 26 <http://zpp.net.pl/aktualnosci/run,niech-sie-nie-da-pani-zmanipulowac,page,3,article,755.html>, 08.10.2014 r.
- 27 Raport „Doing Business 2015”, Bank Światowy; dane i pozycja w rankingu w kategorii „egzekwowanie umów” obliczono dla hipotetycznej sprawy sądowej o wartości równej dwukrotności rocznych dochodów per capita w danym kraju
- 28 EU Justice Scorecard, Komisja Europejska
- 29 Dane Eurostatu za 2013 rok
- 30 Wskaźnik „Rule of law” publikowany przez Bank Światowy
- 31 Dane Eurostatu za 2013 rok
- 32 Ustawa z 11.05.2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw; Dz.U. z 2012 r. poz. 637
- 33 Dane Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) za 2013 rok
- 34 European Health Consumer Index
- 35 Dane Eurostatu
- 36 Test mierzący umiejętności w zakresie matematyki, nauk ścisłych i czytania; wyniki z 2012 roku

